Nr 195. Kraków, Poniedziałek 28. Kwietnia 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „
W innych państwach	48	24	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcszyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Skutari.

Kraków, 28 kwietnia.

Dzisiaj zbiera się ponownie reunion ambasadorów w Londynie. O czemś reunion ten dzisiaj rozstrzygnie: albo o losie Skutari, albo o dalszem trwaniu koncertu europejskiego. Dwie te kwestye są najściślej ze sobą związane. Austrya bowiem postawiła Europie alternatywę: albo stanowcze i niezwłoczne postanowienie opróżnienia Skutari, albo Austrya występuje z koncertu, aby działać na własną rękę, energicznie i jak najszybciej. Mówią nawet o czwartku lub piątku b. t., jako o dniach, w których wojska austryackie przekroczą granicę czarnogórską, aby króla Mikołaja przekonać, że powagi i honoru Austryi bezkarnie naruszać nie wolno nikomu, nawet jemu — pupilowi połowy Europy, wielokrotnemu teściowi możnych tego świata.

Tak srogo wygląda to wszystko w prasie wiedeńskiej, która od kilku dni żyje w okropnym furorze wojennym. Straszny ten animusz jest jednak spóźniony o dobre sześć miesięcy. Dlatego budzi pewne podejrzenia co do swojej autentyczności. Istotnie trudno bez uśmiechu czytać pełne bombasta tyrady o sile i stanowczości Austryi w sprawie Skutari w tych samych dziennikach, które przez całą zimę co tchu na nowo cieszyły się, że pokój został uratowany, [illegible] się przed Rosyą, wysilały całą potęgę swej argumentacyi na udowodnienie, że na Bałkanach niema nic, coby było wartem jednego zęba żołnierza austryackiego.

A teraz nagle. Hurra! i Hip hip! Wprawdzie o niezwykłej porze odbywają się długie audyencye, ekscelencye Krobatin i Conrad von Hetzendorf okazują dużą ruchliwość. Ale wszystko to już było i nic nie wynikło. Było nawet znacznie więcej i także — nic. Wszak Schemua demonstracyjnie jeździł do Berlina, jego poprzednik i następca do Bukaresztu. Przeprowadzono pospieszną mobilizacyę, częściową wprawdzie, bo w Austryi zawsze wszystko jest tylko — częściowe. A potem?... Potem książę Hohenlohe zapakował nagle walizkę i pojechał do Petersburga...

Niechaj się dzisiaj nie dziwią, że król Mikołaj, który złożył już niezbite dowody, iż ma oczy do patrzenia, uszy do słyszenia, a także nie od — parady, widząc to wszystko, nabrał śmiałości nadmiernej, a przedewszystkiem sceptycyzmu co do straszliwości rzeczywistej groźb austryackich.

Ten sceptycyzm panuje dzisiaj nietylko na skałach czarnogórskich. Wyraźne jego ślady znaleźć można we wszystkich niemal stolicach Europy, jako bezpośredni skutek sześciomiesięcznego tańca hr. Berchtolda.

Kiedy awantura o Prochaskę dochodziła do szczytu, twierdzono w Wiedniu, że wszystko jest już gotowe, tylko jeszcze — koncepcyi niema. Ona robi się dopiero. Czy teraz już się zrobiła? Mamy co do tego poważne wątpliwości i to z następujących powodów:

Przedewszystkiem we wszystkich deliberacyach wiedeńskich na temat Skutari mówi się tylko o Czarnogórze. O tem zaś, że wojna z Czarnogórą byłaby z konieczności wojną z Serbią, a kto wie, czy nie z całym związkiem bałkańskim, a zapewne i z Rosyą — o tem się wcale nie mówi. Czyżby dzisiejsza koncepcya wiedeńska nie obejmowała tych wszystkich możliwości?

Powtóre otwartą jest ciągle kwestya, jak należy wyobrażać sobie praktycznie następstwa ewentualnej ekspedycyi karnej przeciw Czarnogórze. Przypuśćmy, że Austrya decyduje się rzeczywiście na ten krok. Aby odebrać Skutari, potrzeba wysłać do Czarnogóry co najmniej sto tysięcy ludzi i prowadzić długie i bardzo trudne oblężenie twierdzy skutarskiej, która, wzięta nie szturmem, ale układem, bardzo mało straciła na swej ogromnej obronności, którą broni teraz około 30.000 doskonałego wojska, zahartowanego w ustawicznych bojach i 200 przeszło armat wszelkich kalibrów. Na takim orzechu można sobie kilka zębów wyłamać. Zdobycie Skutari będzie więc wymagało ofiar większych, niż można dzisiaj przypuszczać. I pytamy się, w jaki sposób powetuje je sobie Austrya, jeżeli je poniesie i ostatecznie Skutari zdobędzie? Czy zatrzyma to miasto dla siebie, czy zaanektuje Czarnogórę? Jednem słowem, gdzie jest ta koncepcya polityczna co do Czarnogóry, której nie było co do Serbii?

Mówi się o ratowaniu honoru i prestigé'u. To bardzo pięknie brzmi, ale honor to nie jest dobro, któreby nawet fiskus austryacki potrafił opodatkować. A prestigé austryacki! Ten zakopany został pod Kumanową i Monastyrem tak gruntownie, że można go odkopać tylko pod — Warszawą i Brześciem Litewskim. W jeziorze skutaryjskiem i w nurtach Bojany napróżno go szukać.

Tylko wojna z Rosyą może przywrócić Austryi jej prestige bałkański, zarówno jak wszelki inny. Ale o tej wojnie właśnie jakoś zupełnie cicho!...

Przygotowania Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

Między Austryą a Włochami toczą się rokowania w sprawie wspólnej akcyi w Czarnogórze. Włochy z jenej strony niechętnie widziałyby samodzielną akcyę Austryi, z drugiej zaś strony nie mogą się zdecydować na udział w zbrojnej interwencyi w Czarnogórze. Rokowania nie doprowadziły jeszcze do porozumienia.

Austrya jednak nalega na szybką decyzyę, oświadczając, że każdy dzień zwłoki pogarsza jej sytuacyę wojskową. Czarnogóra rozporządza bowiem obecnie większą ilością ciężkich armat, które może przetransportować na górę Lovcen, aby zbombardować Kotor. Przewiezienie tych armat z pod Skutari na górę Lovcen wymaga jednak dużo czasu. Dlatego też Austrya domaga się szybkiej decyzyi, aby udaremnić ewentualny zamiar zbombardowania Kotoru. Spodziewają się przeto, że po dzisiejszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów w Londynie, sytuacya będzie przedstawiać się jaśniej i będzie można osądzić, czy Austrya podejmie akcyę samodzielną, czy też pozostanie nadal w koncercie europejskim.

W Schoenbrunnie odbyły się u cesarza w sobotę i wczoraj wieczorem liczne narady, które wskazują, że rząd austryacki nosi się z poważnemi zamiarami. Hr. Berchtold i szef sztabu generalnego Conrad byli w sobotę u cesarza do późnego wieczora. Wczoraj konferencye te trwały w dalszym ciągu przy udziale następcy tronu. Także prezydent ministrów hr. Stuergkh był wczoraj na długiem posłuchaniu u cesarza. Węgierski premier Lukacs, który w sobotę konferował z ministrem spraw zagranicznych hr. Berchtoldem, powróciwszy do Budapesztu, odbył długą konferencyę z ministrem honwedów Hazayem, poczem zwołał posiedzenie Rady ministrów w sprawie sytuacyi zagranicznej. Powszechnie sądzą, że monarchia stoi przed ważnemi decyzyami tem bardziej, że między Rosyą i Austryą dotąd nie ma porozumienia w sprawie nowej sytuacyi, stworzonej przez zajęcie Skutari.

Rosya wystosowała do wszystkich mocarstw notę cyrkularną, w której odradza podjęcie zbyt pospiesznej akcyi przeciw Czarnogórze i oświadcza, że obstaje przy uchwale, iż Skutari ma być wcielone do Albanii. Rosya żąda jednak w tej nocie, aby Czarnogórze przyznano za to rekompensaty.

Austrya na treść tej noty stanowczo się nie zgodziła. Austrya odrzuca zwłaszcza żądanie rekompensat terytoryalnych dla Czarnogóry, oświadczając, że zapłaciła już raz za Skutari, zgadzając się na wcielenie Dyakowy do Serbii. Czy przed dzisiejszem posiedzeniem konferencyi ambasadorów w Londynie dyferencye między Austryą a Rosyą będą wyrównane, na razie nie wiadomo. W każdym razie różnice te utrudniają ogromnie sytuacyę dyplomatyczną.

Przed decyzyą konferencyi ambasadorów.

(Tel. „N. Ref.")

Konferencye u cesarza.

Praga, 28 kwietnia.

W sprawie sobotniej konferencyi u cesarza donoszą „Nar. Listy", że była to już druga konferencya. Wzięli w niej udział, oprócz hr. Berchtolda, także szef sztabu generalnego Conrad v. Hötzendorf, minister wojny Krobatin i inni wysocy dostojnicy wojskowi.

Londyn, 28 kwietnia.

Powszechna uwaga zwrócona jest na dzisiejsze posiedzenie reunionu ambasadorów. Dzienniki uważają sytuacyę międzynarodową za bardzo poważną, podnosząc jednocześnie, że jeżeli uchwały konferencyi ambadorów nie dadzą zupełnej rękojmi co do uszanowania woli Europy przez Czarnogórę w sprawie skutarskiej, natenczas Austro-Węgry z Włochami, czy bez nich, we czwartek lub najpóźniej w piątek, w tym tygodniu przystąpią do akcyi samodzielnej.

Spodziewać się należy, że konferencya ambasadorów godzi się na natychmiastowe zbiorowe „demarché", przyczem rząd czarnogórski będzie uprzedzony, że jeżeli nie spełni postulatów Europy, to rozpoczną się natychmiast operacye wojskowe.

Stanowisko Rosyi nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnione, przypuszczać jednak należy, że rząd rosyjski ze względu na stanowczość monarchii austro-węgierskiej, zwróci się do Cetynii z poważnemi przedstawieniami.

Na konferencyi rozpatrywaną też będzie kwestya kompensat dla Czarnogóry. Jakkolwiek sytuacya jest poważna, kompetentne sfery polityczne sądzą, że król Mikołaj ostatecznie ustąpi i wycofa się ze Skutari.

Ostatni termin.

Londyn, 28 kwietnia.

„Local Anzeiger" donosi: „Ostatni termin, jaki Austrya wyznaczyła, jest dzisiejsza konferencya ambasadorów w Londynie. Gdyby ta konferencya skończyć się miała na niczem, natenczas Austrya wystąpi samodzielnie. Monarchia austro-węgierska doniosła już o swojem postanowieniu wszystkim wielkim mocarstwom w obecnej nocie.

Berlin, 28 kwietnia.

„Loc. Anzeiger" donosi z Paryża: Oczekują tu, że konferencya ambasadorów uchwali na dzisiejszem posiedzeniu wysadzenie wojsk międzynarodowych w Antivari i Dulcigno, jeżeli Czarnogóra do pewnego terminu nie opróżni Skutari. Być może, że w takim razie Austrya odstąpi od żądań dalej idących.

Petersburg, 28 kwietnia.

Jak słychać, ma być wysłana stąd specyalna misya do króla Czarnogórskiego.

Berlin 28 kwietnia.

„Berl. Tageblatt" pisze: Jest to ogólnem zapatrywaniem ludności w Niemczech, jak i w Austro-Węgrzech, że Austro-Węgry nie powinny pozwolić, aby je Czarnogóra za nos wodziła.

„Vossische Zeitung" pisze: Jeżeli Austro-Węgry przystąpią obecnie do dzieła, to i bez mandatu specyalnego mogą się dzisiaj uważać za mandataryusza Europy.

Rosya i Austrya.

Paryż, 28 kwietnia.

Podług wiedeńskich informacyj dziennika „Echo de Paris", bawił w Wiedniu mąż zaufania Sazonowa i odbył konferencyę z hr. Berchtoldem.

Groźba Czarnogóry.

Frankfurt, 28 kwietnia.

„Frankfurter Ztg" donosi z Wiednia: Dla Austryi nie może być obojętnem, czy Czarnogóra znajdzie czas do ufortyfikowania Skutari ciężkiemi działami, zwłaszcza, gdy król Mikołaj miał zagrozić, że rozpocznie także ostrzeliwać Cattaro.

Włochy w kwestyi skutarskiej.

Berlin, 28 kwietnia.

„Berl. Tageblatt" donosi z Rzymu: W tutejszych sferach dyplomatycznych przeważa opinia, że pokojowe załatwienie kwestyi skutarskiej jest prawdopodobne. Jakkolwiek pertraktacye potrwają dłuższy czas, jednak zgoda mocarstw co do Skutari jest pewną. Również Rosya przyłącza się do stanowiska wszystkich innych mocarstw.

W „Stampa" oświadcza poseł Cirmeni: Włochy pod żadnym warunkiem dopuścić nie mogą, aby jedynie Austrya objęła opiekę nad bałkańskiem terytoryum. Nawet i wtedy na to zgodzić się nie mogą, gdyby Austrya, nie wyłączając Rosyi, przez mocarstwa do kroku tego została upoważnioną. Jednocześnie z wylądowaniem wojsk austryackich w Albanii, nastąpić winno również wylądowanie wojsk włoskich.

Wycofanie wojsk serbskich z Albanii.

Belgrad, 28 kwietnia.

Rząd serbski zamierza jak najrychlej wycofać swoje wojska ze Skutari i Albanii. Sfery rządowe ubolewają, że Grecya nie rozporządza taką liczbą okrętów transportowych, aby wojska serbskie można jak najszybciej przewieść do Saloniki. Poza tem wojska serbskie mają być skoncentrowane nad Wardarem, ponieważ zachodzi obawa komplikacyj z Bułgarami. Z drugiej zaś strony przy obecnem niepewnem położeniu Serbia nie chce dać powodu do skarg i użalań.

Belgrad, 28 kwietnia.

Ciężka serbska artylerya została już wycofaną z San Giovanni di Medua i znajduje się na okrętach w drodze do Saloniki.

Bułgarzy opuszczają Salonikę.

Salonika, 28 kwietnia.

Wymarsz bułgarskiej załogi z Saloniki do Seres rozpoczął się już. Najpierw odeszła artylerya; następnie mają odjechać furgony z amunicyą i archiwami. Równocześnie wyruszy piechota.

Bułgarski urząd pocztowo-telegraficzny i bułgarski bank narodowy przestają urzędować.

Równie odchodzą do Seres oddziały bułgarskie znajdujące się w miejscowości Langasa.

Salonika 28 kwietnia.

Komendant bułgarski Saloniki otrzymał wskazówkę, aby wstrzymał odmarsz bułgarskiej piechoty z Saloniki. Również poczta bułgarska i filia narodowego Banku bułgarskiego nie będą zamknięte. Oczekują dalszych wskazówek. Z załogi bułgarskiej dotychczas odeszła tylko artylerya do Seres.

Intrygi polityczne z powodu Skutari.

Kresowa twierdza dawnej Turcyi europejskiej: Skutari, jest nie tylko przedmiotem wielkiej akcyi dyplomatycznej ze strony mocarstw europejskich, lecz także wdzięcznem tłem do snucia przeróżnych domysłów, co mogło spowodować nagły upadek fortecy. Telegram doniósł w sobotę, że poddanie Skutari było wynikiem cichej umowy pomiędzy królem Mikołajem a Essadem paszą komendantem i obrońcą Skutari. Tymczasem dowiadujemy się, że wchodzi tutaj w grę intryga, uknuta przez Serbów i Młodoturków. Która z tych wiadomości jest prawdziwa, czy obie są fałszywe, nie wiadomo, to jedno nie ulega wątpliwości, że Turcya zaciera ręce z powodu kłopotów, które ma Europa z twierdza Skurari.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 28 kwietnia.

„Albanische Korrespondenz" ogłasza oświadczenie wybitnego działacza albańskiego i byłego posła z Beratu do parlamentu tureckiego Sureya beja Vlorasa w sprawie przyszłej Albanii niezawisłej. Sureya bej Vloras, nawiązując do wiadomości o proklamowaniu przez Essada i Dżawida paszę autonomicznego królestwa albańskiego pod protektoratem Turcyi, oświadczył, że z wielu powodów nie uważa tej wiadomości za prawdziwą. Przedewszystkiem Essad pasza, który dopiero w piątek opuścił ze swoją armią Skutari, nie mógł jeszcze porozumieć się z Dżawidem paszą, który z armią swoją przebywa pomiędzy Lusebnicą, Framli i Fieri, w odległości 250 do 300 kilometrów od Skutari. Powtóre Essad pasza jest wrogiem Młodoturków i z pewnością nie współdziałałby z nimi.

Poza tem Sureya bej Vloras oświadczył się przeciwko wszelkim wpływom Turcyi na Alba

WŁADYSŁAW MALESZEWSKI.

PTAK REBELIZANT.

ECHO Z „PAŃSTWA ZBRODNI".

(Ciąg dalszy.)

Mówił hrabia odmłodzony: zdawało się, że prosi, aby mu cokolwiek z przeszłości dziewczę wróciło, zdawał się pytać, czy rozumie starego Niemca?

Gdy wieczór zaczął ostrzegać czulsze kwiaty, żeby listki stuliły do siebie i w tej wspólności łatwiej się obroniły od chłodu nocnego, hrabia wyciągnął rękę w stronę kolonii niemieckiej i rzekł:

— Gdy sobie pomyślę, że w tej wsi pozostał tylko jeden Polak, dziękuję Bogu, żem się Polakiem nie urodził. Czy pani rozumie moją podziękę? — zapytał Jadwinię, wsłuchaną w głos, brzmiący obco, ale trącający sympatycznie o struny, nawiązane w jej sercu.

Jadwinia milczącem zdziwieniem odpowiedziała, że go nie rozumie; wówczas hrabia myśl swą dokończył:

— Patrząc na wasze skarby zmarnowane, mam sumienie spokojne — nie ja je zmarnowałem.

— To prawda, to prawda — powtórzył pan Marcin i ciężko westchnął, a hrabia, kładąc swą rękę na jego kolanie, pocieszał:

— Nie wzdychaj tak beznadziejnie, mój stary — jeszcze się odrodzą wasze ideały. Wieś ta znów polską stać się może.

— Ręce bym ucałowała za samą wróżbę! — zawołała Jadwinia.

— Czy to podobna? — wyjąkał i pan Marcin, a hrabia dalej snuł swe myśli:

— Ten tylko może się doczekać wypoczynku wieczornego, kto dnia nie zmarnował, więc i wy dnia nie marnujcie, a i dla was wieczór taki nastąpi. Po spoczynku siły powrócą.

— Dziękujemy panu hrabiemu za pociechę, ale tych kolonistów taka chmara, a Polak między nimi tylko jeden.

— Ten jeden niech będzie mężny i mądry, a nie da się wydziedziczyć. Nie pamiętam, który to z poetów waszych, czy naszych ułożył pieśń o ziarnku ewangielicznem, które szerokie pola obsiewa i gromady narodu żywi, chociaż w szpichlerzu zostawione, nie uratowałoby nawet jednego ptaszęcia od głodu. Nie trapcie się tem, że obsiadła was taka chmara przybyszów, a wy macie przeciw niej tylko jednego z naszej krwi i kości. Ten jeden, jeśli wierzy w moc pracy, miłości i wytrwania, obsieje znowu pola, oddane przez was pod uprawę obcym.

— Jakbym słyszała naszego wielkiego poetę! — przerwała mówiącemu Jadwinia, do łez wzruszona.

— Winszuję młodzieńcowi, który trafił za śpiewem do okienka pani.

— To prosty przypadek, mimowolne spotkanie — broniła się, spuściwszy oczy, a hrabia, niby córkę, kryjącą przed ojcem swą sercową sprawę, zapytał:

— Czy pani pisze pamiętniki? Czy u was istnieje jeszcze zwyczaj, jaki istniał za mojej młodości, że panny myśli i wrażenia swoje powierzały kartkom czystym?

— Jeszcze nie pisałam, ale gotowam zacząć, jeśli pan hrabia zachęca.

— Nawet bardzo zachęcam i proszę o pozwolenie odezwania się w nich swemu przyjacielowi.

— Otrzyma pan hrabia pamiętnik z datą dzisiejszą, pod którą proszę napisać coś takiego, jak wszystko, czem nas hrabia pocieszył.

— Nie napiszę nic nowego, tylko powtórzę słowa zapisane niegdyś w pamiętniku także polki.

— Pamięta je pan dotychczas?

Zaledwie Jadwiga pytanie wymówiła, odezwał się dzwon starego kościoła w polskiej wsi zniemczonej. Były to spiżowe dźwięki, zapowiadające jutrzejsze święto.

Jadwini zdawało się zawsze, że słyszy narzekanią, płacz sierocy, że dzwony oskarżają zniemczonego proboszcza, który śpiewy polskie przerywał, jeśli pomimo zakazu, popłynęły z piersi ludu, co z wsi sąsiednich przybył na nabożeństwo.

A teraz inne uczucia te same dźwięki budziły w jej sercu — nie było w nich smutku ani narzekania sierocego, tylko otucha, jaką daje duszy pogoda po długotrwałej słocie.

Wnuczka powstała pierwsza i pochyliwszy głowę zaczęła w myśli odmawiać Pozdrowienie. Dziadek odmówił to samo głośno.

Hrabia wstał za nimi i gdy dzwon przestał się odzywać, dodał do ich modlitwy życzenie:

„Niech miłość ojczyzny będzie dla was nietylko kwiatem i pieśnią, ale i chlebem powszednim".

Hrabia Richard siedział w swoim gabinecie, przed wielkim stołem, zarzuconym papierami i książkami.

Tuż pod ręką miał kajet, szeroko roztwarty, a na jego pierwszej stronie czerniła się drobnem pismem kobiecem data, przypominająca wieczór spędzony w dworku pod malwami.

Pod datą były słowa polskie: „Niech miłość Ojczyzny będzie dla was nietylko kwiatem i pieśnią, ale i chlebem powszednim".

Hrabia wpatrywał się w te wiersze z uczuciem radosnem, od nich zaczęła się wymiana myśli między nim, a Jadwinią, między starym Niemcem, a polskiem dziewczęciem.

Na bladą twarz hrabiego wystąpiły rumieńce, jak gdyby wstyd mu było, że uczył, jaką siłą Polacy mogą odzyskać to, co stracili, uczył on, Niemiec, który przecież dbać przedewszystkiem powinien o potęgę swego państwa.

Ale sumienie nic mu nie wyrzucało.

Czoło rozpogodzone, pozbawione głębokich zmarszczek, tych najwierniejszych towarzyszek czarnych myśli, pozwalało się domyślać, że hrabia układa w głowie aforyzm, który byłby godny pamiętnika.

Do takiego aforyzmu nie brakło mu dowcipu, ani sentymentu. Dowcip, ośmieszający patryotyzm junkra, zamierzał umieścić w tytule, a sentymentem chciał zakończyć podziękę za pierwszą kartkę i prosić o dalsze.

Hrabia, uznawszy postępowanie junkra za napaść, polecił odesłać ptaka panu Marcinowi, a pozytywkę oddać kapelmistrzowi pułkowemu do zbadania, czy melodya może być podciągnięta pod przestępstwa polityczne, tak niebezpieczne dla potęgi państwa, według kodeksu hakatystycznego, jak język polski w szkole, kościele i domu.

Zatrzymał pióro nad kartą pamiętnika i wzrok zwrócił ku drzwiom gabinetu. Wszedł właśnie jego zaufany adjutant i, salutując, raportował:

— Rozkaz waszej ekscelencyi nie może być wykonany, bo ptak już nie żyje.

— Nie żyje? To niepodobna, wszak zabrał go na swoją odpowiedzialność Buelen i przyrzekł zwrócić.

Hrabia to wstawał z fotelu, to znowu siadał, to przebiegał pokój, poskramiając nerwy, rozdrażnione niespodziewaną wiadomością.

— Tak jest, wasza ekscelencyo, von Buelen chciał ubawić swoich kolegów i urządził im farsę sądu wojennego, którego podsądnym miał być rebelizant, nadworny śpiewak Polki, jak ptaka nazwał Buelen przed kolegami.

Wykrzyk pełen pogardy wypadł z ust hrabiego; hamował swe oburzenie, ale w zadawanych pytaniach było tyle goryczy, że adjutant starał się zmniejszyć winę junkra, który, dufając w wysoką protekcyę, pozwolił sobie zanadto.

— Przepraszam waszą ekscelencyę, że poważyłem się wtrącić swoje uwagi.

— Wszystko, co wywyższa lub poniża armię naszą, należy do każdego z nas. Nazwałeś pan Buelena żakiem, ale ja mam dla niego dosadniejszą nazwę, nie chcę jednak piętnować nią człowieka, którego muszę uważać za swego kolegę. (C. d. n.)

nię, gdyż były one zawsze zgubne dla Albanii. Takie zdanie ma także Essad pasza.

Spisek serbsko-młodoturecki.

Wiedeń, 28 kwietnia.

„Albanische Korrespondenz" donosi: Wedle wiadomości, nadchodzących z różnych stron, zarówno poddanie się Skutari, jak ogłoszenie protektoratu tureckiego nad Albanią przez Essada pasza, jest wynikiem **spisku**, już dawno uknutego przez Serbów i Młodoturków. Na początku wojny turecki mojor-adjutant Ejub Sabrik został wzięty przez Serbów do niewoli i przewieziony do Belgradu. Otóż Ejub Sabrik jest członkiem bojowej organizacyi młodotureckiej „Fedais". Rząd serbski puścił na wolność Ejuba, który w Konstantynopolu miał działać przeciwko samodzielności Albanii, a za ogłoszeniem nad nią protektoratu Turcyi. W tym celu Serbia i Turcya miały wspólnie działać. Dżawid pasza otrzymał z Konstantynopola rozkaz, ażeby działał wspólnie z Serbami, a równocześnie pozyskano w Skutari dla tego planu Essada paszę. Obecnie Essad pasza, wypuszczony z armią i z bronią ze Skutari, ma co do dalszej akcyi porozumieć się z Dżawidem paszą.

Z zaboru pruskiego.

(Rada Narodowa. — Głos Niemca o polityce antipolskiej. — Strajk na Górnym Śląsku.)

Jak już pokrótce donieśliśmy, w zaborze pruskim, po ukończeniu ostatnich formalności, powołaną została do życia Rada narodowa. W skład jej wchodzą reprezentanci najrozmaitszych kierunków polskiej myśli politycznej i dlatego też społeczeństwo w zaborze pruskim, jak podnosi prasa poznańska, we wszystkich swych odcieniach politycznych i społecznych wita nową instytucyę z pełnem uznaniem.

Wiadomo, że utworzenie Rady narodowej uchwalono na generalnym wiecu w Inowrocławiu, zwołanym jako protest przeciwko zastosowaniu wywłaszczenia przez rząd pruski. Od tego czasu minęło już kilka miesięcy. Tyle czasu zajęły prace przygotowawcze. Rzecz nie była bowiem łatwa. Trzeba było przecież zoryentować się należycie w sytuacyi, ułożyć najodpowiedniejszy plan pracy, przeprowadzić niezbędne organizacye, aby stworzyć instytucyę, któraby pomieściła w sobie wszystkie kierunki polityczne i była faktycznie moralną reprezentantką całego społeczeństwa.

To się obecnie stało. A nowa instytucya wystąpiła już z pierwszą odezwą, w której donosi społeczeństwu polskiemu, że rozpoczęła już swą pracę, odwołuje się do niego o moralną i materyalną pomoc, oraz skuteczne poparcie, aby spełnić mogła nadzieje, w niej pokładane. Szczególnie Rada narodowa zwraca uwagę, że zebrany dotychczas fundusz finansowy jest niedostateczny i dlatego prosi społeczeństwo — nie o dorywcze, jednorazowe, — ale o stałe datki.

Odezwa znalazła żywe poparcie w całej prasie polskiej, która słusznie podnosi, że Rada o tyle tylko spełniać będzie mogła swe zadanie i rozwijać skuteczną działalność, o ile społeczeństwo nie odmówi jej energicznego zarówno moralnego, jak materyalnego poparcia. Przedewszystkiem chodzi o to, aby nowa instytucya stanęła na silnych i trwałych podstawach materyalnych. Dotąd przed jej jeszcze utworzeniem zebrano w gotówce 61.707 mk. 82 fen. Kwota, jak na krótki przeciąg czasu, niewątpliwie dość znaczna, ale żadną miarą nie wystarczająca, aby Radzie narodowej, której powierzono tak obszerne pole działania, zapewnić podstawę trwałego bytu. Jak podnoszą dzienniki poznańskie, sumę tę pochłoną wydatki na pierwsze organizacye, na utworzenie biura, opłaty urzędników i t. p. To też stale należy zbierać składki na nową instytucyę i w tym celu prasa odzywa się do ofiarności ogółu społeczeństwa.

Przed kilku dniami ukazała się broszura niemiecka w sprawie antipolskiej polityki rządu pruskiego. Autorem jej jest baron Karol **Puttkamer**, były landrat powiatu mogileńskiego.

Publikacya ta zwraca na siebie uwagę przez to, że były wysoki urzędnik pruski w śmiałych zwrotach i z siłą przekonania występuje przeciwko polityce rządu pruskiego, stosowanej wobec społeczeństwa polskiego. Rzecz to po prostu niezwykła w państwie „bojaźni bożej", to też prasa hakatystyczna wypadkiem tym jest zdziwioną i zdumioną. Baron Puttkamer w broszurze swej, która nosi tytuł: „Die Misserfolge in der Polenpolitik", nie widzi innego sposobu załatwienia kwestyi polskiej, jak zniesienie komisyi kolonizacyjnej i wszystkich ustaw antipolskich, nie wyłączając nawet rozporządzeń, skierowanych przeciwko językowi polskiemu. Z drugiej zaś strony domaga się przywrócenia żywiołowi polskiemu wszystkich praw w całej pełni, jakie mu przysługują na podstawie konstytucyi. Autor jasno i kategorycznie stawia te postulaty, nie obawiając się oderwania dzielnic polskich od Prus. W przeciwieństwie do hakatystów rozmaitych znaków, nie mówi o Polsce z czasów rozbiorów, jako o kraju barbarzyńskim, niekulturalnym i zaniedbanym, który dopiero Prusy z tego stanu wydobyły, ale przeciwnie wskazuje na ówczesną wysoką kulturę polską, która zaostrzyła apetyty mocarstw zaborczych.

W dalszym ciągu nazywając rozbiór Polski wielką niesprawiedliwością, przypomina obietnice monarchów pruskich co do zachowania w dzielnicach polskich autonomii, wolności wyznania i języka — obietnice, z których żadna nie została dotrzymana, a dzisiaj zarówno Prusy, jak Rosya starają się wszelkiemi siłami zabrane ziemie polskie wynarodowić. Celu tego, jak baron Puttkamer akcentuje z siłą przekonania, ani jedno, ani drugie państwo zaborcze nigdy i żadnemi nie osiągnie sposobami. System gwałtu i ucisku w Prusiech i Rosyi z pewnością do wynarodowienia nie doprowadzi, natomiast pogłębi tylko tak lekkomyślnie wykopaną przepaść.

Z wielką znajomością rzeczy omawia autor działalność komisyi kolonizacyjnej, wykazując ujemne jej skutki tak na polu ekonomicznem, jak i moralnem. Jako były landrat, znając urzędników pruskich, nie tai wcale w swej publikacyi, że większa z nich część przybywa do dzielnic polskich z myślą: „Die verfluchten Pollacken wirst du schon kriegen!", czego naturalnym wynikiem są prześladowania i szykany, zaostrzające tylko położenie.

Dłuższe uwagi poświęca też autor dziś pojmowanemu patryotyzmowi w Niemczech, podnosząc, że patryotyzm niemiecki w dzisiejszem pojęciu jest niczem więcej, jak tylko sianiem nienawiści, czego dowodzi pomiędzy innemi i ten fakt, że same stronnictwa niemieckie zarzucają sobie nawzajem brak patryotyzmu.

Niezwykłej tej publikacyi byłego landrata pruskiego poświęca „Dziennik Poznański" obszerny wstępny artykuł, w którym zauważa, że Puttkammer wypowiada słowa prawdy w tak otwarty sposób i oświetla stosunki tak jasno, że gdyby tylko po stronie rządu było źdźbło dobrej woli, musiałby się nad wywodami jego głęboko zastanowić. — Niestety tej dobrej woli po stronie rządu pruskiego nie było i niema. A najlepszym tego dowodem są pomiędzy innemi ostatnie mowy pruskich ministrów, wygłoszone świeżo w Sejmie podczas dyskusyi nad najnowszą 230-milionową antipolską polityką kolonizacyjną. W każdym razie broszura niemiecka dawniejszego urzędnika pruskiego zasługuje na uwagę. Prasa hakatystyczna oczywiście ją zakracze, ale, jak zauważa „Dziennik Poznański", ze świata jej nie wymaże.

Strajk na Górnym Śląsku przybiera coraz większe rozmiary. Liczba strajkujących dochodzi do 80 tysięcy, a bezrobocie przenosi się także na kopalnie fiskalne, na których dotąd pracowano. Straty gospodarcze muszą być już dość znaczne, albowiem giełdy we Wrocławiu, Frankfurcie, Berlinie są w wysokim stopniu zaniepokojone strajkiem górnośląskim. Różne papiery przemysłowe przedsiębiorstw kopalniano-hutniczych notują dość znaczną zniżkę, mimo to hakatystyczni pracodawcy górnośląscy nie okazują żadnej skłonności choćby do minimalnych ustępstw na rzecz strajkujących robotników. — Liczą na to, że fundusze strajkowe niebawem się wyczerpią, a robotnicy powrócą do pracy pod niekorzystniejszemi, aniżeli dotąd, warunkami. Dotąd wprawdzie wszelkie ruchy strajkowe na Górnym Śląsku kończyły się przegraną robotników, ale zaniepokojenie na giełdach świadczy, że obecne bezrobocie musi być silniejsze i intensywniejsze.

Walne zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich.

(Koresp. „N. Ref.").

Lwów, 27 kwietnia.

Licznem było dzisiejsze zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich, któremu dla uczenia dwudziestolecia nadano cechę uroczystą. Po nabożeństwie w katedrze, celebrowawanem przez ks. infułata Lenkiewicza, zgromadzono się w sali Kasyna miejskiego, gdzie słowo powitalne przypadło prezesowi Adamowi **Krechowieckiemu**. W przemowie, pełnej serdecznego ciepła, dał on wyraz radości z rozwoju Tow., wspomniał o zasługach zmarłych, oddał świadectwo pracy obecnym. Wspomniał o harmonii między młodymi a starymi, wyraził życzenie, aby harmonia ta i nadal się utrzymała.

Mowca podkreślił następnie solidarność i ofiarność kolegów krakowskich, co Towarzystwo uznając stworzyło osobną delegacyę krakowską; fakt ten silniej połączył kolegów krakowskich z Towarzystwem. Ale też z żalem zaznaczyć należy, że właśnie na gruncie krakowskim pojawiły się silne dążności odśrodkowe i skrystalizowały w Syndykacie dziennikarzy krakowskich, którego statut wzoruje się na statucie Tow. dziennikarzy polskich. Nazwa Syndykatu obejmuje zbyt wiele i zdawałoby się, że łączy wszystkie towarzystwa dziennikarskie. Tymczasem do Syndykatu należeć mogą tylko współpracownicy z wykluczeniem wydawców i redaktorów naczelnych. Mogło to tych ostatnich usposobić nieufnie do Syndykatu, tembardziej, że stosunek ich, zwanych humorystycznie w naszem Kole „plantatorami", do współpracowników był dotąd w Polsce prawie idealny, z małymi naturalnie wyjątkami. Mowca wyraził nadzieję, że koledzy krakowscy nie będą upatrywali w tych słowach jakiegoś wyrzutu, czy zarzutu. Należy tylko wyrazić gorące życzenie, aby Syndykat nie ustawał w łagodzeniu przeciwności między nami a Towarzystwem.

Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił prezes wyrażeniu podziękowania dla tych wszystkich, którzy cele Tow. wydatnie nieraz popierali, oraz podniósł fakt utworzenia funduszu stypendyjnego imienia Feliksa Strzemię Wojnarowskiego. W pierwszym rzędzie żarliwych orędowników Tow. stanęła p. namiestnikowa Bobrzyńska, w ciągu ostatnich pięciu lat starając się na każdym kroku zjednywać dla Tow. jak najwięcej sympatyi i ofiar, a udział jej w staraniach o zwiększenie funduszu na rzecz wdów i sierot po członkach Tow., zbieranego corocznie z okazyi balu prasy, pozostanie wymownem świadectwem nadzwyczajnej życzliwości.

Zgromadzenie uchwaliło p. Bobrzyńskiej złożyć z okazyi wyjazdu jej ze Lwowa, serdeczne podziękowanie za pośrednictwem osobnej deputacyi, a hucznemi oklaskami przyjęło zawiadomienie, że namiestnik udzielił Tow. koncesyi na kinoteatr we Lwowie.

Z porządku dziennego uchwalono po referacie wicepr. **Kucharskiego** zmianę kilku punktów statutu, wprowadzającą w życie nową kategoryę członków. Będą to **członkowie uczestnicy**, którzy nie posiadają jeszcze za sobą pięciolecia pracy dziennikarskiej, potrzebnego dla członków rzeczywistych. Opłata roczna dla nich wyniesie 4 korony. Druga zmiana dotyczy **utworzenia dziennikarskiej kasy zaliczkowej**, na który to cel upoważniono wydział do zakupienia 50 akcyj po 50 koron.

Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału i udzielono absolutoryum skarbnikowi i Wydziałowi, poczem przystąpiono do **wyborów**. Prezesem wybrano jednogłośnie p. Adama **Krechowieckiego**, wiceprezesem p. Aleksandra **Milskiego**. Członkami wydziału na trzy lata wybrano pp. Antoniego **Lecha**, Leopolda **Szenderowicza** i dr Aleksandra **Vogla**, na 2 lata, również na dwa lata p. Karola **Kucharskiego** (któremu zgromadzenie uchwaliło wyrazić uznanie za kilkoletnią pracę na stanowisku wiceprezesa), na rok p. Henryka Cepnika. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Kazim. Czapelskiego (przew.) Leopolda Baczewskiego, L. Hellera, dr J. K. Steczkowskiego, dr Aleks. Czachowskiego, dr Wil. Lewickiego i Adama Krajewskiego; do komisyi dyscyplinarnej pp. Henr. Cepnika, Wojciecha Dąbrowskiego, W. Naake-Nakęskiego, Stan. Rossowskiego, jako zast. Franc. Jaworskiego i dr Henryka Sawczyńskiego.

Sekretarz M. **Rolle** odczytał na zakończenie pisma i depesze gratulacyjne, które nadesłali: prezydent miasta p. Józef Neumann, członek wspierający hr. Adolf Brunicki, Michał Chyliński, Franciszek Hovorka z Kren, Stanisław Sokołowski, Tow. Przyjaciół sztuk pięknych, księgarnia Gubrynowicza i Syna, Józef Wierzeyski ze Stanisławowa, Kasa literacka z Warszawy, Jan Hejrat, redaktor „Narodnich Listów z Pragi, wiceprezes Tow. Michał Konopiński, dyr. L. Solski z Krakowa, dr Karol Nitman ze Stanisławowa, dr Bertold Merwin, Redakcya „Nowej Reformy" i w. i.

Na tem obrady zakończono. Po wspólnej fotografii odbył się wspólny objad w kasynie miejskiem. Wygłoszono liczne toasty, które rozpoczął p. Krechowiecki na cześć inicyatorów i założycieli Tow. Edmunda Kolbuszowskiego i Bron. Laskownickiego i pierwszego prezesa Teofila Merunowicza. Przemawiali następnie pp. Milski, Lewicki, Wojc. Dąbrowski, Franc. Rawita-Gawroński i i. Wśród serdecznego nastroju spędzono kilka godzin.

Walne zebranie „Sokoła".

Kraków, 28 kwietnia.

Wczoraj po południu odbyło się walne zgromadzenie członków krakowskiego Tow. „Sokół" przy niezwykle licznym udziale uczestników. Przewodniczył druh prezes **Turski**, który na sekretarzy powołał druhów Fel. Prochaskę i Jul. Biegańskiego.

Prezes zagaiwszy XXVIII. zwyczajne walne zgromadzenie „Sokoła", poświęcił wspomnienie zmarłym w ubiegłym roku druhom, poczem podkreślił ważniejsze momenty z życia sokolego, a nadto przebudowę obecnego gmachu sokolego z powodu szczupłości sal, i potrzebę założenia nowego drugiego gniazda sokolego lub filii wobec rozszerzonych granic miasta. Poważną troską wydziału były **finanse gniazda**, gdyż wymagania są coraz większe. Aby sprostać zobowiązaniom zaciągniętym i odpowiedzieć zamiarom postanowiono przeprowadzić konwersyę długów.

Sprawozdanie z czynności wydziału przyjęto do wiadomości, poczem na wniosek członka komisyi rewizyjnej druha Stefana Ciechanowskiego udzielono absolutoryum wydziałowi z rachunków przedłożonych za rok 1912.

Z kolei walne zgromadzenie upoważniło wydział do wyboru delegatów na walne zgromadzenie Związku i okręgu, poczem dokonano **nowych wyborów**.

Do **wydziału** Sokoła na 3 lata wybrani zostali druhowie: Bezeg Albin, Bobilewicz Julian, Klemensiewicz Edmund, dr Ostrowski Kazimierz, Pawlica Jan, Prochaska Felicyan, Serafin Jan, Winkowski Józef, Wyrobek Zygmunt i Zbroja Ignacy. Na dwa lata wybrany został druh Łuczyński Jan. Do **komisyi rewizyjnej** weszli druhowie: Ciechanowski Stefan, Porębski Fr. Antoni, Szynglarski Władysław. Do **sądu honorowego** druhowie: Buczkowski Adolf, Czubek Jan, Drobniak Franciszek, Gerżabek Antoni, Lipiński Lucyan, zastępcami wybrani zostali druhowie dr Kozłowski Maryan i dr Münnich Izydor.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę **zmiany statutu**. Referował powyższą sprawę druh wiceprezes dr **Rowiński**. W Sokole krakowskim powstał nowy typ ściślejszej organizacyi pod nazwą **stałych drużyn polowych**, które obok fizycznego ćwiczenia, mają za zadanie wojskowe kształcenie członków. — Rzecz ta odbywała się dotąd poza ramami statutu. Do statutu obecnie wstawiono odpowiednie postanowienia, odnoszące się także do ćwiczeń polowych, wojskowych i skautowych, tworzenia drużyn sokolich i obostrzono przepisy w sprawie karności sokolej. Uchwalono dalej, iż członkiem Sokoła może być odtąd Polak lub Polka, którzy ukończyli 18 rok życia. Osoby innej narodowości mogą być przyjęte do Sokoła za zgodą wydziału w charakterze członków uczestników. Zniesiono kategoryę członków wspierających oraz obostrzono warunki przyjęcia do drużyn polowych.

W dalszym ciągu upoważniono wydział do ściągania sądownie zaległych wkładek oraz zmieniono postanowienia, odnośnie do walnego zgromadzenia.

Ożywioną dyskusyę wywołała sprawa **egzekutywy karnej wydziału Sokoła**. Wydział zaproponował, aby odtąd wykroczenia przeciwko karności sokolej należały do niego, inne zaś przewinienia nadal do sądu honorowego. Uchwalono projekt wydziału z tem, iż wykluczenie członka przez wydział może nastąpić większością dwóch trzecich głosów wydziału.

Przy wnioskach i interpelacyach zabrał pierwszy głos druh Władysław **Studnicki** i umotywował obszernie następujący wniosek:

„Wobec tego, że przynależność „Sokoła" galicyjskiego do Związku słowiańskiego sokolstwa wciąga Sokolstwo galicyjskie do różnych wszechsłowiańskich zlotów, a sprawa polska, jako sprawa antyrosyjska, nie jest i nie może być sprawą słowiańską, — walne zgromadzenie krakowskiego „Sokoła" wzywa „Sokół" galicyjski do **wypowiedzenia się za wystąpieniem ze słowiańskiego Związku sokolskiego**".

W motywach podniósł druh Studnicki, że zloty słowiańskie przyczyniają się jedynie do wzrostu panslawizmu i wychodzą na korzyść Rosyi, odwiecznego wroga Polski. Słowianofilstwo prowadzi do Rosyi, a oryentacyą polską powinna być nieubłagana walka z Rosyą. Część zebranych przyjęła mowę p. Studnickiego hucznymi oklaskami.

Druh **Pol** polemizował z wywodami poprzednimi i stwierdził, że do słowiańskiego Związku sokolego nie należą Rosyanie dlatego właśnie, że nie chcą się tam spotkać z Polakami. Zloty sokolstwa słowiańskiego są popisami i przeglądem rozwoju idei sokolej u narodów pobratymczych, nie mają zaś zupełnie celów służenia panslawizmowi.

Mowca zgłosił imieniem wydziału następujący wniosek:

„Wobec tego, iż przynależność „Sokoła" galicyjskiego do Związku słowiańskiego sokolstwa, **z chwilą włączenia do tegoż Związku sokolstwa rosyjskiego**, sprzeciwiałaby się naszemu interesowi narodowemu — walne zgromadzenie „Sokoła" krakowskiego wzywa swych delegatów na zjazd sokoli we Lwowie, aby na ten wypadek wypowiedzieli się za wystąpieniem ze Związku słowiańskiego sokolstwa".

Przemawiali w tej sprawie jeszcze druhowie Kubalski, Ulrych, Szajnowski, dr Rowiński i dr Kazimierz **Ostrowski**, wszyscy z wyjątkiem druha **Ulrycha** za wnioskiem wydziału. Druh dr **Ostrowski** w swem przemówieniu podniósł, że każdy polski „Sokół" powinien być zwolennikiem antirosyjskiej oryentacyi. Należenie jednak polskiego sokolstwa do słowiańskiego Związku Sokołów, do którego Rosyanie nie należą, jest korzystne i praktyczne dla samej idei sokolej.

Przy głosowaniu uchwalono większością głosów **wniosek wydziału**, poczem przystąpiono do obrad nad drugim wnioskiem druha Studnickiego, wzywającym „Sokół" polski do nawiązania ściślejszych stosunków z innemi wojskowemi organizacyami polskiemi, do wstąpienia do Komisyi tymczasowej i do utworzenia wspólnego skarbu wojskowego.

Wydział przygotował również w tej sprawie swój własny wniosek, wyrażający potrzebę nawiązania ściślejszych stosunków „z innemi militarnemi organizacyami" oraz wzywający delegatów, aby zajęli w tej sprawie na zjeździe odpowiednie stanowisko. Co do Komisyi tymczasowej, to wydział na razie nie chce poddawać się dyrektywie **żadnej organizacyi politycznej**.

Z powodu spóźnionej pory dyskusyę nad temi wnioskami odroczono do osobnego zgromadzenia, którego termin będzie w najbliższym czasie oznaczony.

Kronika.

Kraków, 28 kwietnia.

Z niedzieli. Wczoraj mieliśmy pierwszą prawdziwie pogodną, ciepłą, a nawet w południe gorącą niedzielę. Zbytecznem byłoby zapewniać, że Kraków, o ile tylko mógł, wyruszył za miasto, ażeby na łonie natury zaczerpnąć u źródła świeżego powietrza. Pozostało jeszcze dosyć takich, którzy nie mogli rozłączyć się ze swoim „prazdrojem", ale tych niepoprawnych było stosunkowo niewielu. Naturalnie na Błoniach i w parku Jordana było bardzo wiele publiczności, a planty miały wygląd deptaka kąpielowego.

Dla ścisłości sprawozdawczej zaznaczamy, że około południa przez kilkanaście sekund kropił deszcz, a wieczorem po godzinie 9 odezwało się kilka skromnych grzmotów i zapłonęło kilka jasnych błyskawic, przyczem padał rzęsisty, lecz ciepły deszcz. Jak donoszą z Wiednia, panuje tam **kanikuła**, gdyż około południa w mieście pod bezpośredniem działaniem promieni słonecznych wskazywał termometr do 30 stopni C. Trochę za wiele dobrego.

Z teatru miejskiego. We czwartek dnia 1 maja wystawia teatr krakowski „Grube ryby" M. Bałuckiego. Po przedstawieniu odbędzie się ponowny występ młodocianej tancerki, p. Jani Pol. Dolińskiej, w urozmaiconym repertuarze klasycznych tańców. W sobotę dnia 3 maja o godz. 3·30 po południu „Wesele" St. Wyspiańskiego po raz 107.

Na pomnik Tad. Kościuszki urządziło wczoraj składkę pieniężną Koło T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki. Przy stolikach, ustawionych w rogach ulic głównych, zbierano do puszek przez cały dzień. Zbieraniem zajmowały się głównie panie: Glińska, Cieplikowa, Jaroszewska, Kielska, Kauerowa, Nowotarytowa, Pająkowa, Roszkiewiczowa, Skorówna, Szpakowska i Zacharkiewiczówna. Składka powiększyła znacznie fundusze na pomnik bohatera.

Zarządzenie kinematograficzne. Namiestnictwo poleciło wezwać właścicieli kinematografów, aby w lokalach swoich, a szczególnie u wejścia i w poczekalniach przybili w sposób widoczny następujące ogłoszenie:

„Według § 23 rozp. min. z 18 września 1912 dzieciom i osobom w wieku młodocianym, przed ukończonym 16 rokiem życia, wzbroniony jest wstęp do kinoteatrów po godzinie 8 wieczór. Również wzbronione jest dzieciom i osobom młodocianym w wieku niżej lat 16 uczęszczanie do kinoteatru na takie przedstawienia, których program zawiera obrazy, uznane przez władzę cenzuralną za nieodpowiednie dla dzieci i młodzieży. Zwraca się szczególną uwagę na to, że dzieci i osoby młodociane w wieku niżej lat 16 nie mogą być nawet w towarzystwie dorosłych dopuszczone do kinoteatrów po godzinie 8 wieczór, lub na przedstawienia obrazów, które przez władzę cenzuralną uznane zostały dla nich za nieodpowiednie".

Zgromadzenie sędziów. Wczoraj odbyła się w Krakowie pod przewodnictwem st. radcy Kalltowskiego walne zgromadzenie krakowskiej sekcyi Zjednoczenia sędziów, przy licznym udziale uczestników z Krakowa i Galicyi zachodniej. Na zebraniu byli obecni posłowie Matakiewicz i dr Gross. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości omawiano sprawę odłączenia się od austryackiego Zjednoczenia, a przyłączenia się do krajowego Związku sędziów we Lwowie. Referowali tę sprawę sędzia p. Wielgus i radca sądowy p. Piechnik. Uchwalono zasadniczo oświadczyć się za przyłączeniem do lwowskiego Związku i wybrano komisyę złożoną z radców A. Olszewskiego z Krakowa i Bukowskiego z Brzeska, celem pertraktowania z delegatami lwowskiego Związku w sprawie połączenia się. Dokonano następnie wyboru wydziału, złożonego z 20 członków. Dotychczasowy przewodniczący radca dworu Matusiński ustąpił z zajmowanej godności przewodniczącego, podobnie st. radca Muczkowski i kilka innych członków wydziału.

Budowa kanału Spytkowice-Kossowa. W sobotę w krakowskiej ekspozyturze dyrekcyi budowy dróg wodnych otwarto oferty na budowę II losu kanału spławnego pomiędzy gminami Spytkowice i Kossowa. Zgłosiło się sześciu oferentów, a mianowicie pp.: 1) Leon Mieczysław Kurkiewicz i Edward Uderski z ofertową sumą 2,367.039 kor. 50 hal. — 2) Marcin Maślanka i Maurycy Griffel ze sumą 2,379.057 kor. — 3) F. Liebling i Kahane w Krakowie z sumą 2,233.809 kor. 20 hal. — 4) „Unionbank Gesellschaft" z Wiednia i inżynier Antoni Fleischl ze Lwowa z sumą 2,523.814 kor. — 5) N. Rella et Neffe z Wiednia, Jakób Better i Maurycy Flechner, przedsiębiorstwo budowli betonowych z Krakowa z sumą 2,349.453 kor. 40 hal. — 6) Leon Krobicki, Bronisław Wirstlein i Stanisław Gabryel Żeleński z Krakowa, z ofertową sumą 2,198.472 kor. W drugim losie jedną z interesujących budowli będzie budowa pierwszej śluzy komorowej.

Fiskalny kwiatek. Jeden z obywateli krakowskich (dr R.) przedstawił listownie ministerstwu wojny w Wiedniu podczas znanego naprężenia austryacko-rosyjskiego pewne własne techniczne projekty, mające znaczenie dla wojskowości. W odpowiedzi na to otrzymał z ministerstwa wojny odpowiedź z podziękowaniem za usiłowania, podjęte w interesie siły zbrojnej, z podpisem przedstawiciela ministerstwa wojny. Jakież było jednak zdziwienie p. dra R., kiedy niebawem otrzymał z krakowskiego urzędu wymiaru należytości wezwanie o zapłacenie należytości stemplowej, oraz kary za nieostemplowanie wysłanego do ministerstwa wojny listu. Władze austryackie są absolutnie ze sobą niezgodne. Za co bowiem władze wojskowe udzielają pochwały, za to samo władze skarbowe karzą grzywną. I bądźże z tego mądrym, austryacki nieszczęśliwy obywatelu!

Z Tow. Wzaj. Pomocy urzędników miejskich. Dnia 25 b. m. odbyło się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy miejskich przy bardzo licznym komplecie. Po złożeniu sprawozdania z czynności wydziału za rok ubiegły, w którem prezes dr M. **Zawadzki** podniósł, iż towarzystwo bardzo dobrze się rozwija i członkom swoim przysparza licznych korzyści w formie nader tanich pożyczek, zasiłków i t. p. Po przyjęciu zamknięcia rachunkowego towarzystwa za rok 1912 nastąpiły wybory. Prezesem wybrano ponownie starszego radcę magistratu dr Marcelego Zawadzkiego, I wiceprezesem dyrektora Izby obrachunkowej miejskiej Jana Krzyżanowskiego a II wiceprezesem dyrektora wodociągu miejskiego Tadeusza Jaszczurowskiego. Do wydziału weszli: Baranowski Bolesław, Bogatyński Emil, dr Ciechomski Stanisław, Cyfrowicz Karol, Duszyński Maryan, Göllner Rudolf, Kubalski Edward, dr Nowicki Jan, Skąpski Zygmunt, Spannbauer Władysław, dr Sikorski Rudolf, Wywiałkowski Maryan.

Straż polska uprasza wszystkich, którzy zajmują się Śląskiem, o łaskawe przybycie na posiedzenie sekcyi śląskiej, które odbędzie się w poniedziałek dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu stowarzyszenia (ul. Floryańska 1, I p.).

Z krakowskiego Koła Tow. im. ks. Piotra Skargi. Odczyt ks. Rzymełki na temat „Prześladowanie chrześcijan w pierwszych wiekach aż do czasu Konstantyna Wielkiego", ilustrowany obrazami świetlnymi, odbędzie się w poniedziałek d. 28 b. m. w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego 28, II piętro) o godzinie 7 wieczór. — Wstęp 50 hal. Goście mile widziani.

Krajowy Związek współpracowników handlowych odbył w Krakowie walne zgromadzenie 25 b. m. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału i sprawozdania kasowego, udzielono wydziałowi absolutoryum, poczem dokonano wyborów. Prezesem wybrano p. Fr. Maślankę, wiceprezesem p. St. Barana. Do wydziału weszli pp. St. Nuzikowski, A. Heinrich, St. Stanecki, N. Baklarz, Jędrzejowski, Kasiński, Makarewicz, W. Panek, Cenzorowski, Hottowy, Flota, St. Hornof.

Komisya odczytowa „Związku robotniczego" urządza we wtorek, dnia 29 b. m. w sali tanich domów, Bocheńska 7 odczyt p. A. Litwaka „O chassydyzmie". Początek o godz. 7 i pół wieczór. Bilety wstępu po 1 i 2 K, i po 30 h. wcześniej do nabycia w lokalu „Związku" Skałeczna 5 codziennie od 7—9 wiecz.

Ruch ludności w Krakowie za czas od 6 do 12 zeszłego miesiąca przedstawia się według sprawozdania miejskiego urzędu zdrowia następująco: Urodzeń było 77, chłopców 39, dziewcząt 38, skonów 81, męskich 41, żeńskich 40. Na gruźlicę umarło 19 osób, błonicę 3, szkarlatynę 1, nieżyt żołądka 2, udar mózgu 2, wady serca 6, zabójstwo 1. Małżeństw zawarto w tym czasie 16.

Figle p. Baltazara zgromadziły wczoraj w sali Starego Teatru liczną publiczność i wywoływały, zwłaszcza wśród dziatwy, zdumienie naprzemian z wybuchami śmiechu. Pan Baltazar, oprócz zdumiewającej istotnie zręczności iluzyonisty, prestidigitatora i brzuchomowcy, posiada także werwę, tupet i pogodny humor, co niemało przyczynia się do ubawienia publiczności. Nie ulega też wątpliwości, że najbliższy jego „czarodziejski wieczór" we środę 30 b. m., również w sali Starego Teatru, zgromadzi dużo ciekawych widzów.

Pożar. Wczoraj około godziny 10 wieczorem wybuchł w domu na rogu ul. Podgórskiej pożar. Jak się okazało, zapaliły się tam w podwórzu sztachety do ogrodzenia. Zaalarmowana straż pożarna pod kierunkiem brandmistrza Urody bardzo szybko ogień zlokalizowała i ugasiła. Szkoda nieznaczna. Ogień został podłożony.

Plaga kieszonkowców. Przez dzień wczorajszy grasowali z niezwykłą bezczelnością po mieście kieszonkowcy. W kościele XX. Misyonarzy aresztowano dwóch złodziei kieszonkowych, 19-letniego Stefana Siarkowskiego i 21-letniego Adama Węclewicza. Znaleziono przy nich dwie skradzione portmonetki. Przed kawiarnią Esplanade aresztowała policya trzech kieszonkowców: Józefa Kasiarskiego, Stanisława Sigmunda i Pawła Bochenka, którzy pewnej pani wyrwali srebrną torebkę z pewną kwotą pieniężną. Wszyscy aresztowani są fachowcami w swoim zawodzie, kilkakrotnie karanymi za kradzieże.

Z kraju.

Nowy Sącz 24 kwietnia. Wczoraj odbyło się poświęcenie kaplicy szkolnej, wybudowanej zapobiegliwością emer. prof. Ludwika Małeckiego. Uroczystość rozpoczął radca Rzepiński, dziękując wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do budowy tej kaplicy. Ks. infułat Góralik poświęcił następnie kaplicę i odprawił pierwszą mszę św., kazanie zaś okolicznościowe wygłosił ks. Michał Nowicki, katecheta I gimnazyum. W czasie mszy św. śpiewała młodzież obu tutejszych gimnazyów, pod kierunkiem p. Wojciecha Kopczyńskiego, przygrywała zaś orkiestra uczniów gimnazyalnych. Publiczności zebrało się tak wiele, że część jej stać musiała zewnątrz kaplicy.

Rzeszów, 26 kwietnia. — (Jeszcze o wodociągach. — Dzień kwiatka. — 3 Maja.)

W sprawie projektów wodociągowych i kosztorysów odbyła się w dniu 24 b. m. ekspertyza rzeczoznawców, w której brał udział magistrat, komisya wodociągowa oraz pp. inżynier Esten z Berlina, prof. Sikorski i inżynier Włodzimierz Dziakiewicz z Krakowa. W czasie blisko trzygodzinnych obrad, referował najpierw o swych projektach i planach inż. Dziakiewicz, następnie przemawiali kolejno inż. Esten i prof. Sikorski, udzielając także wyczerpujących odpowiedzi na zadawane im przez członków komisyi — pytania. Inż. Esten proponował znaczne obniżenie kosztorysu, obliczane pierwotnie na 1,870.000 K z zaoszczędzeniem sumy 400.000 K, zaś pp. Sikorski i Dziakiewicz przypuszczali tę możliwość tylko do wysokości 200.000 K, a to w razie gdy początkowo wykona się niektóre rzeczy na szereg lat 10 do 15, i urządzi się na

razie wodociągi tak, że dopiero później będzie je można rozszerzyć.

Uchwalono opinie wszystkich trzech ogłosić drukiem i rozdać członkom magistratu i Rady miejskiej.

Tow. Szkoły ludowej zamierza urządzić w połowie maja „Dzień kwiatka" na dochód Szkoły polskiej w Jaworzu na Śląsku, utrzymywanej przez tutejsze Koło T. S. L.

Posiedzenie komitetu Towarzystw, celem ułożenia programu obchodu 3 Maja, odbyło się w czytelni T. S. L. w dniu 24 b. m. Brały w niem udział delegacye: Sokoła, Gwiazdy, Straży ogniowej, Przyjaźni, Związku strzeleckiego, Związku katolicko-społecznego, Muzeum przemysłowego, „Wiara praca", i T. S. L. Uchwalono urządzić obchód w niedzielę dnia 4 maja, rozpoczynając nabożeństwem w kościele parafialnym, poczem nastąpi pochód pod pomnik Kościuszki — w końcu poranek w sali Sokoła. Wszystkie Towarzystwa zbierać będą przy stolikach składki na Dar Narodowy.

Śmierć ruskiego pisarza. W Czerniowcach — jak donoszą telegramy — zmarł poeta i nowelista ruski Michał Kociubiński, znany i publiczności polskiej, niektóre bowiem jego utwory przetłómaczono na język polski. S. p. Kociubiński był od dłuższego czasu dotknięty ciężką nerwową chorobą.

Ze świata.

„Filarecya". pisze nam z Wiednia: Na walnem zebraniu „Filarecyi", Stow. polskiej młodzieży postępowej, wybrani zostali pp. Malicki Eryk przewodniczącym, Dąbrowski Jan zastępcą, Podstawski Leon sekretarzem, Niedoba Jan zastępcą, Bystrzycki Stanisław skarbnikiem, Dąbrowski Zdzisław bibliotekarzem, Dymnicki Stanisław gospodarzem. — Adres „Filarecyi": Wiedeń VII, Lerchenfelderstrasse 49.

Stacya radiotelegraficzna w Wiedniu. Na gmachu, w którym się mieści główny urząd telegraficzny w Wiedniu, powstanie nowa stacya dla telegrafu iskrowego. Stacya ta na razie będzie się łączyć tylko z analogiczną stacyą radiotelegraficzną, która znajduje się na pokładzie parowca „Wien" na „wystawie adryatyckiej" w Praterze. Publiczność zwiedzająca tę wystawę, która wkrótce zostanie otwarta, będzie mogła widzieć, jak okręt w razie niebezpieczeństwa wzywa pomocy za pomocą telegrafu bez drutu, albo znowu jak otrzymuje rozkazy i wiadomości dla swoich pasażerów. Po zamknięciu wspomnianej wystawy stacya na głównym urzędzie telegraficznym w Wiedniu będzie nadal funkcyonować, łącząc się z innemi stacyami. Dwa maszty owej stacyi wznoszą się na siedm metrów ponad wierzchołkiem dachu.

Kradzież węglin. Z Wiednia donoszą. Z powodu doniesienia fabryki węglin Furmana w Żywcu aresztowano tu 10 osób, które sprzedawały za bezcen węgliny kradzione w powyższej fabryce. Fabrykant oblicza wartość kradzionych od dłuższego czasu towarów na 20.000 koron.

Fabrykantka aniołków. Policya w Mannheimie znalazła w śród kupy rumowiska zwłoki noworodka. Rozwinąwszy śledztwo, stwierdziła policya, że noworodek ów był dzieckiem żony portyera Wühlera. Matka zamordowała niemowlę a w kilka dni później sama umarła. W piwnicy, która należy do pomieszkania Wühlerów, znalazła policya 11 zwłok niemowlęcych. Dalsze śledztwo wykazało, że zmarła Wühlerowa była fabrykantką aniołków, w których zabiciu sama, jak się zdaje, brała udział o[illegible]. Portyer Wühler twierdzi, że nic nie wiedział o zbrodniczym procederze swojej zmarłej żony.

Katastrofa balonowa. Z Witzenhausen donoszą: Koło Almerode znaleziono resztki spalonego balonu, który w niedzielę ubiegłą wzniósł się w Kassel. Obok znaleziono zwłoki kapitana Wilanda z Kassel. Szczegółów brak.

Katastrofa budowlana w Paryżu. W piątek dnia 25 b. m. o godz. 9 wieczór, jak już donosiliśmy, w jednej ze śródmiejskich dzielnic Paryża, przy ulicy Anjou w pobliżu kość. św. Magdaleny, zawalił się dom należący do znanego jubilera Froment-Meurice. W gruzach [illegible] zwłoki [illegible] małżonków Froment-Meurice [illegible] studenta 19-letniego Froment-Meurice'a wydobyto z pod gruzów nieuszkodzonego. Katastrofa zaskoczyła rodzinę przy kolacyi. Stróż domu, lokaj i kucharka ratowali się ucieczką. Szczęśliwy wypadek zrządził, że w chwili katastrofy nie było na ulicy ani jednego przechodnia.

Telegram z Paryża donosi: Runięcie domu Froment-Meurice'a spowodowane zostało lekkomyślnością budowniczego, który [illegible] budowy garażu po jednej stronie owego domu. Budowniczy po wykopaniu fundamentu na 3 metry głębokości, wzdłuż muru kamienicy Fromenta, nie poprzestawił go drewnianymi podporami. Skutkiem tego mur runął, a z nim połowa domu.

Zjazd koleżeński. Koledzy, którzy w roku 1903 skończyli w gimnazyum Sobieskiego w Krakowie klasę VIII b, proszeni są o nadesłanie podania adresów, celem porozumienia się co do zjazdu koleżeńskiego do: Dr. A. Seńkowski, Kraków (Rynek główny 32), Jan Ożegalski (Kraków, Bank Hipoteczny).

Zmarli:

Febus Nebenzahl, obywatel m. Sanoka, radny miejski, członek rady szkolnej okręgowej i rady wyznaniowej izraelickiej, zmarł tam, licząc 72 lata życia. Zmarły, który cieszył się powszechnym szacunkiem, osierocił żonę i dzieci, pomiędzy niemi dra N. Nebenzahla, adwokata w Sanoku, i S. Nebenzahla, radcę sądu obwodowego w Stanisławowie.

Ślub p. Zuzyi Bilwinówny, córki ś. p. radcy Dworu i dyrektora okręgu skarbowego Stanisława Bilwina i Franciszki z Przysieckich, z p. Janem Skirlińskim, właścicielem dóbr ziemskich, odbył się dnia 26 b. m. w kościele PP. Norbertanek.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyła p. Olga Chmielowska 14 K 14 h., [illegible] znajomych.

Z kolei państwowych. Maks. Lorber, adjunkt maszynowy w Przemyślu [illegible] sekcyi [illegible] Ustyanowicz [illegible] w Stryju, [illegible] sekcyi [illegible] I. [illegible] urzędu [illegible] ruchu [illegible] aspirant z Pod[illegible] sekcyi krakow[illegible]

Mianowania. Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował [illegible] Teodora Michalewicza, Tadeusza Winowskiego, Grzegorza Hrycaja, Stanisława Antoniego Jarę, Włodzimierza Rywiuka, Ludwika Sawickiego, Romana Metyka i Mieczysława Józefa de Weissenfeld Weissa.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował prowadzącego księgi gruntowe, Józefa Raabego w Stryju, starszym oficyałem kancelaryjnym dla Gródka Jagiellońskiego i starszego oficyała kancelaryjnego, Stanisława Iwaszkiewicza w Gródku Jagiellońskim, prowadzącym kięgi gruntowe dla Stryja.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł pocztmistrza, Eustachego Chodorowskiego z Bobrówki do Zembrzyc.

Mianowanie n. radców dworu. „Wiener Ztg." Ogłasza: Cesarz zamianował inspektorów przy Radzie szkolnej krajowej Jana Frankego i Emanuela Dworskiego, posiadających tytuł i charakter radców dworu, rzeczywistymi radcami dworu.

Z kalendarza. W poniedziałek 28 kwietnia: Pawła od Krz. i Waler.; we wtorek 29 kwietnia: Piotra m. i Hugona op.; we środę 30 kwietnia: Katarzyny Sen. i Maryana.

Wschód słońca dnia 28 kwietnia o godzinie 4 minut 25; zachód o godzinie 6 min. 51; długość dnia godzin 14 m. 26.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 27 kwietnia termometr doszedł od + 10·0 do + 26·3 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 28 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 748·5 mm., termometru + 14·6 Cels.; — wiatr północny.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 22·6 najniższa 5·6 Cels. — Ciśnienie powietrza 690. Kierunek wiatru południowy.

Prognoza: przeważnie pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Tajemniczy Dżems".
We wtorek: „Bocian".
We środę: Aglawena i Selisetta. (Występ Ireny Solskiej).
We czwartek po poł.: „Grube ryby". Klasyczne tańce. (Występ Jani Pol-Dolińskiej).
We czwartek: „Pani ze słonecznikiem".
W piątek: „Bocian".
W sobotę po poł.: „Wesele"; wieczór: „Beatrix Cenci". (Występ Ireny Solskiej).
W niedzielę po poł.: „Taniec czynowników"; wieczór: „Judasz z Kariothu".

Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W poniedziałek: 28 b. m. prof. dr Józef Flach: Od Przybyszewskiego do Żeromskiego (7 godzin).

Kronika lwowska.

Lwów, 28 kwietnia.

Odroczenie zjazdu. Z powodu przesilenia politycznego i finansowego I-szy zjazd hygienistów polskich, który miał się odbyć od 20—24 lipca 1913 roku, we Lwowie został odroczony i odbędzie się w tych samych dniach w lipcu roku 1914 z niezmienionym programem. Mimo odroczenia prace przygotowawcze komitetu zjazdowego nie ustają. Osoby, które biorą czynny udział w zjeździe, zechcą streszczenia swoich odczytów lub referatów nadesłać najpóźniej do końca stycznia 1914 roku na ręce sekretarza zjazdu dra Bronisława Kaczorowskiego (Lwów, Chorążczyzna l. 22).

Komenda naczelna Polskich „Drużyn Strzeleckich" urządza z początkiem lipca r. b. we Lwowie wielki polowy kurs miesięczny dla podoficerów instruktorów. Udział w kursie mogą wziąć członkowie wszystkich istniejących polskich towarzystw wojskowych, jeżeli poddadzą się regulaminowi kursu. Kurs odbywać się będzie cały czas w polu ze zmianą miejsca obozu, zależnie od potrzeby. Rozpocznie się on we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro komendy naczelnej „Polskich Drużyn Strzeleckich" (Lwów, ul. Kadecka l. 2) do dnia 1 czerwca. Szczegółowych informacyj udzielają komendy poszczególnych Drużyn, oraz Komenda Naczelna we Lwowie.

Upadłość krajowej fabryki. „Gazeta Lwowska" ogłasza otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy dra Zdzisława Staneckiego i Sp., fabryki akumulatorów i przyborów elektrycznych, stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Komisarzem konkursowym zamianowano sędziego dra St. Warmskiego, a tymczasowym zawiadowcą masy adw. dr Bieńkowskiego.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Zuzia".
We środę po poł.: „Jaś i Małgosia"; wieczór: „Zuzia".

Zamach na republikę portugalską.

(Tel. „N. Ref.")

Lizbona, 28 kwietnia.

W pierwszych godzinach porannych zjawiło się około 100 demonstrantów przed koszarami pułku inżynieryi. Wznosili oni okrzyki na rzecz radykalnej republiki i dawali strzały. — Oświadczyli oni żołnierzom, że na ulicach znajdują się spiskowcy, i że potrzeba bronić republiki. Mimo nalegań demonstrantów, oficerowie nie chcieli bez rozkazu wyjść z koszar. Demonstranci udali się następnie do lokalu związku republikańskiego, gdzie im dano broń, a nawet kilka worków z bombami. W wielu punktach miasta przedsięwzięto aresztowania.

Wśród demonstrantów przed koszarami znajdował się także kapitan 5 p. p. Lima Diaz, który zamierzał następnie udać się do generalnej kwatery, aby się dać uwięzić. Po drodze aresztował go pułk konnicy.

Paryż, 28 kwietnia.

Ag. Havasa donosi z Lizbony. Rząd, który był informowany o ostatniej agitacyi monarchistów w związku z t. zw. „ekstremalnymi syndykalistycznymi republikanami", przygotował wszelkie środki ostrożności. Podczas nocy nastąpiło kilka wybuchów bomb, oraz słyszano pojedyńcze strzały. Prawdopodobnie były to sygnały do rozpoczęcia przygotowywanego ruchu. Grupy, które się zebrały przed koszarami, zostały rozproszone przez zwolenników partyi republikańskiej przy pomocy policyi i żandarmeryi. W wielu domach znaleziono opaski na ramiona, które miały widocznie stanowić odznaki.

Miasto ma wygląd zwykły. Publiczność dowiedziała się dopiero z gazet o tem, co zaszło. Jeżeli istotnie przygotowywanym był jakiś ruch, to nie powiódł się on się zupełnie. Z miast prowincyalnych nie ma żadnych wiadomości o wybuchu niepokojów.

Paryż, 28 kwietnia.

Ag. Havasa donosi z Lizbony:

Na przedmieściu Alcantara eksplodowały dwie bomby. Skonsygnowano wojsko. Bardzo wielu obywateli, którzy należą do stowarzyszeń, mających na celu obronę republiki, pilnuje wojsko.

Generał Fausto Guerdes, dwóch kapitanów i trzej porucznicy zostali aresztowani. — Nastąpią dalsze aresztowania.

Wojska otrzymały surowy rozkaz pogotowia, tak samo załogi okrętów wojennych. U wejścia do koszar 5 pułku piechoty znaleziono cztery bomby. Krążownik „Almirante Reis" otrzymał nakaz, aby się przygotował do rychłego odjazdu. Słychać, że przewieziono aresztowanych do kolonii, gdzie odbędzie się nad nimi sąd. W całej Portugali panuje zresztą spokój.

Z powodu rozbicia reformy wyborczej.

Milczenie bywa nieraz także znaczącem. Od 4-ej po południu do 11-ej w nocy toczyły się wczoraj we Lwowie obrady prawicy sejmowej w obecności min. Zaleskiego. Z obrad tych, które za ściśle poufne uznano, nie wydano żadnego komunikatu. Z tej poufności wniosek oczywisty, że długie narady nie wydały żadnych, pozytywnych wyników, bo gdyby inaczej było, nieomieszkanoby się niemi pochwalić.

Zapowiedziane na wczoraj we Lwowie posiedzenie klubu centrum nie przyszło do skutku z powodu braku większej liczby uczestników. Odbyła się więc tylko nie obowiązująca pogawędka tych, którzy przybyli.

Ze wszystkich przesłanek o przesileniu, wytworzonem w kraju z powodu rozbicia reformy wyborczej — ten jeden siłą faktu narzuca się wniosek, że zażegnanie tego przesilenia przez nagłą zmianę sytuacyi, jest wykluczone. Obecnie toczące się we Lwowie narady i konferencye polityczne są już ostatnim wysiłkiem konserwatystów, którzy może nietyle zastanawiają się nad wyłataniem reformy wyborczej, ile nad ratowaniem swoich własnych mandatów w nowym Sejmie.

Wobec tego, że konserwatyści krakowscy wystąpili z większości sejmowej, popierającej obecny projekt reformy wyborczej, a Rusini przez usta dra K. Lewickiego oświadczają, że stoją przy kompromisie i w nowe pertraktacye się nie zapuszczają, — wszelkie narady konserwatystów między sobą są już właściwie ich domową sprawą i kwestyi reformy wyborczej, w jej obecnem stadyum, w niczem zmienić nie mogą, chyba, że konserwatyści z jednego lub drugiego obozu dokonaliby stanowczego zwrotu, na co jednak obecnie się nie zanosi wcale.

Pozostaje więc do załatwienia: nominacya nowego namiestnika, rozwiązanie Sejmu i rozpisanie wyborów. Obecnie urzędujący namiestnik, dr. Bobrzyński, bawi w Wiedniu, gdzie trafił na czas bardzo gorący, bo rozstrzyga się tam kwestya zbrojnego wystąpienia wobec Czarnogóry. Czy z tego powodu nie opóźni się załatwienie obu tych spraw, Galicyi dotyczących, lub czy ono, właśnie ze względu na sytuacyę zagraniczną, nie będzie bardzo przyspieszone — najbliższa przyszłość okaże.

W interesie kraju leży, aby zarówno nominacya następcy dra Bobrzyńskiego, jak rozpisanie nowych wyborów sejmowych, załatwione były w czasie jak najkrótszym.

Tymczasem stronnictwa gotują się do wyborów. Stronnictwo ludowe rozwija nawet skrzętną działalność i ogłasza rodzaj manifestu, w którym proklamuje akcyę wspólną z ruską małą własnością pod hasłem czteroprzymiotnikowego głosowania w przyszłej reformie wyborczej.

(Tel. „N. Reformy".)

Lwów, 28 kwietnia.

Wczoraj obradowała tu prawica sejmowa. Obrady te jednak nie przyniosły dotąd żadnego pozytywnego rezultatu mimo, że trwały do pół do 12 w nocy.

W międzyczasie radzili osobno blisko dwie godziny autonomiści nad swoimi postulatami.

Dokładnych informacyj o przebiegu posiedzenia prawicy sejmowej niema, albowiem konserwatyści wymawiają się poufnością. W obradach prawicy wzięli udział: minister Zaleski, marszałek Gołuchowski i posłowie: Abrahamowicz, Piniński, Krzeczunowicz, Paygert, Vivien Moysa, Badeni Henryk, Baworowski, Zaremba-Cielecki, Czaykowski, Wład. Dębski, Dembowski, Garapich, Gniewosz, Halban, Horodyski, Hupka, Jaworski, Jędrzejowicz, Konopka, Korytowski, Urbański, Laskowski, Mars, Męciński, Sapieha Paweł, Schnell, Skrzyński Stefan, Skrzyński Zdzisław, Starowieyski, Tarnowski Zdzisław i Teodorowicz.

Słychać, że jeżeli autonomiści swoich żądań nie zmodyfikują i jeżeli nie dojdzie do porozumienia, to rząd rozwiąże Sejm i rozpisze zaraz nowe wybory. Słychać też, że autonomiści zmodyfikowali nieco swoje żądania. Sprawy jednak na wczorajszem posiedzeniu ostatecznie nie załatwiono. — Dziś odbędzie się dalszy ciąg obrad prawicy.

Rozłam w prawicy.

Lwów, 28 kwietnia.

O wczorajszych naradach prawicy sejmowej dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów:

Konserwatyści zachodnio-galicyjscy zarzucali konserwatystom wschodnio-galicyjskim, że rozbili kompromis i że bez upoważnienia wyjechali do Wiednia, aby pertraktować z rządem centralnym. Konserwatyści wschodnio-galicyjscy odpowiedzieli, że uważali za swój obowiązek poinformować rząd o sprawie.

O godz. 9 wieczorem posiedzenie prawicy przerwano, aby grupie autonomistów dać sposobność do odbycia osobnej narady, i określenia ich stanowiska w sprawie nowych rokowań kompromisowych. Po podjęciu na nowo obrad prawicy oświadczyli autonomiści, że byli skłonni ustąpić nieco ze swego stanowiska i poczynić kilka koncesyj co do proporcyonalnego prawa wyboru do komisyj sejmowych, i co do liczby mandatów w kuryi powszechnej. Rząd powinien jednak z innymi przeciwnikami reformy wyborczej przeprowadzić dalsze pertraktacye.

Minister Zaleski oświadczył, że w tej chwili nie jest rzeczą rządu prowadzić dalsze rokowania. Musi to uczynić prawica konserwatywna. Rząd wkroczyłby tylko wtedy, gdyby ze strony konserwatystów dano gwarancye, iż dla załatwienia sprawy reformy wyborczej będzie potrzebny komplet t. j. 121 posłów.

Prawica będzie obradować dzisiaj w dalszym ciągu.

Lwów, 28 kwietnia.

Z innej strony dowiaduje się wasz korespondent następujących szczegółów o wczorajszem posiedzeniu prawicy sejmowej:

W czasie obrad przyszło kikakrotnie do starć, które groziły ostatecznym rozłamem między obu frakcyami konserwatywnemi. Gdy autonomiści jeszcze raz podnieśli projekt trzymandatowych okręgów wyborczych, przyszło do secesyi konserwatystów krakowskich, którzy też dzisiaj rano wyjechali już ze Lwowa.

Z inicyatywy hr. Pinińskiego, który tym razem zajmował stanowisko bardziej pojednawcze antonomiści okazali się skłonnymi do ustępstw i żądają teraz, jak słychać, tylko powiększena liczby członków Wydziału krajowego z 7 na 8 i zmniejszenia liczby mandataów w kuryi powszechnej o jeden. Znaczną część posiedzenia wypełniła dyskusya nad kwestyą, od kogo ma wyjść inicyatywa do dalszych rokowań. Krakowscy konserwatyści byli zdania, że jest rzeczą opozycyi zwrócić się w tym kierunku do demokratów i polskiej partyi ludowej.

Marszałek Gołuchowski oświadczył, że nie może się podjąć tego zadania.

Minister skarbu Zaleski zaś oświadczył, że rząd wtedy podejmie się inicyatywy, jeżeli opozycya da gwarancyę co do potrzebnego kwalifikowanego kompletu.

Dziś obrady prawicy będą się toczyć w dalszym ciągu. Istnieje przypuszczenie, że jeden z podolskich przywódców wdroży nowe rokowania ze stronnictwami większości.

Ze strony konserwatystów krakowskich mimo to osądzają sytuacyę pesymistycznie.

Stanowisko rządu.

Wiedeń, 28 kwietnia.

„Montagsrevue", omawiając sytuacyę wewnętrzną, zajmuje się obszernie rokowaniami w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej i zapowiada, że gdyby konferencye we Lwowie nie doprowadziły do pożądanego rezutatu, to stanowisko rządu jest z góry określone. Obecna walka nie może trwać dłużej. Musi się przypomnieć wszystkim, którzy czują się silnymi, ponieważ mają władzę w rękach, że i oni są śmiertelni.

Ministerstwo Stuergkha jest wprawdzie konserwatywne, ale nie w tej mierze, aby dla utrzymania rządów jakiejś małej partyi w kraju poświęcać interesy państwa. Biskupi i konserwatyści w Galicyi powinni się zatem dobrze namyśleć.

Z klubu ludowego.

Lwów, 28 kwietnia.

Dziś miał tu obradować klub ludowy. Zjawiło się 10 posłów ludowych, nie przybył jednak poseł Stapiński. Klub miał obradować na ustalonym już z góry porządkiem dziennym: nowe wybory do Sejmu. Ponieważ jednak prawica dotąd nie ukończyła swoich obrad, klub ludowców odroczył posiedzenie.

Dr. Bobrzyński w Wiedniu.

Wiedeń, 28 kwietnia.

Bawi tu namiestnik Bobrzyński. Sądzą, że przybył tu on tylko dlatego, że nie chciał być obecnie we Lwowie podczas obrad prawicy. — Ponadto pobyt jego stoi, jak się zdaje, w związku z formalnościami jego dymisyi, która ma być w tym tygodniu załatwiona.

Lwów. Obraduje tu klub centrum przy udziale kilku członków.

Krytyczna chwila.

(Telegram „N. Reformy" z d. 28 kwietnia).

Konstantynopol. „Tanin" donosi, że delegatami Porty do podpisania preliminarzy pokojowych mianowani zostali b. wielki wezyr Hakki pasza, minister robót publicznych Batzaria oraz Nazim pasza.

Austrya wobec wojny.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Kotoru: Król Mikołaj czyni przygotowania do obrony Skutari. Król zamierza trzymać się taktyki obronnej, aby jak najdłużej zaangażować Austryę, w przypuszczeniu, że w tym czasie Austrya może będzie zawikłana w inną wojnę.

Oficyalna odmowa.

Londyn. „Deutsche Tel." donosi: Król Mikołaj dał już oficyalną odmowną odpowiedź na żądanie mocarstw co do opuszczenia Skutari.

Ta sama agencya telegraficzna donosi, że Rosya oświadczy na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów w Londynie, że zgadza się na wysadzenie wojsk międzynarodowych w Czarnogórze.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 28. kwietnia.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje dzisiaj usposobienie chwiejne. Z początku panowało chwilowo usposobienie lepsze, z powodu lepszych wiadomości z Londynu, później jednak nastąpiła zniżka kursów.

Pożyczka austryacka.

Wiedeń. „Montagsrevue" donosi, że pożyczka austryacka w Niemczech nie miała pełnego powodzenia. Subskrypcya nie pokryła całej rozpisanej kwoty. Przyczyną tej rezerwy kapitału niemieckiego jest pogorszenie sytuacyi politycznej międzynarodowej.

O zwołanie Rady państwa.

Praga. Organ agraryuszów czeskich „Venkov" donosi, że zwołanie Rady państwa zostało znowu odroczone. Pismo to wzywa posłów czeskich, ażeby zaprotestowali przeciwko niezwoływaniu parlamentu, a gdyby ten protest nie odniósł skutku, ażeby zawiadomili rząd, że za podobne stosunki nie biorą na siebie odpowiedzialności i składają mandaty.

Wiec młodoczeski.

Praga. Wczoraj odbył się tutaj wiec młodoczeskich mężów zaufania, na który przybyło 40 posłów sejmowych i parlamentarnych, 5 czeskich członków Izby panów i około 400 uczestników. Po referacie p. Kramarza o sytuacyi politycznej i referacie p. Koernera o ugodzie czesko-niemieckiej, uchwalono rezolucyę, która domaga się utrzymania pokoju europejskiego i określa stanowisko Czechów wobec zamierzonego przez rząd zwołania Sejmu czeskiego na krótką sesyę.

Znowu zajścia niemiecko-francuskie.

Paryż. „Matin" donosi: Wczoraj o 10 wieczorem dwaj Niemcy pobili do krwi prokuratora francuskiego w Brice.

Opozycya na Węgrzech.

Budapeszt. Hr. Michał Karolyi, jeden z przywódców opozycyi, oświadcza, że dotychczasowa walka opozycyjna kosztowała go $2^1/_2$ miliona koron. Hr. Karolyi zamierza wycofać z życia politycznego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·67. Renta majowa 84·15. Renta koronowa węgierska 82·30. Akcye austr. zakł. kred. 619·50. Akcye węg. zakł. kred. 814·—. Akcye Anglobanku 333·—. Akcye Unionbanku 585·50. Akcye Bankvereinu 511·—. Akcye Landerbanku 5 9·—. Akcye kolei państwowych 715·—. Lombardy 120·50. Akcye fabryki broni 944·—. Akcye tytoniowe 335·—. Alpiny 1038·—. Rima-Muranyi 714·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33·82. Losy tureckie 233·50. Ruble 254·—. Skoda 811·—. $4^1/_2$ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 28 kwietnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 195·—. Tow. dyskontowe 183·37.

Usposobienie: bez ochoty.

Giełda warszawska.

Warszawa, 28 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 81.—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 33·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·95 rb.; $4^1/_2$-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·95 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 91 — rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; $4^1/_2$-prc. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 423·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 430·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 28 kwietnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj 11·11 do 11·13; pszenica na październik 11·75 do 11·76; żyto na kwiecień 0·— do 0·—; żyto na maj 9·65 do 9·66; żyto na październik 9·69 do 9·70; owies na kwiecień 0·— do 0·—; owies na maj 9·65 do 9·66; owies na październik 8·69 do 8·70; kukurudza na maj 8·01 do 8·02; kukurudza na lipiec 8·20 do 8·21; kukurudza na sierpień 8·33 do 8·34; rzepak na sierpień 17·10 do 17·20.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: utrzymane; gorąco.

Ogrodnik

zakłada i urządza ogrody, obsadza skrzynki na balkony i okna, oraz wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres ogrodnictwa. Zgłoszenia: Wiatr, Kraków, Grzegórzecka 27. 3674 1 3

Młyn walcowy

w Wesołowie koło Zakliczyna, nad Dunajcem, stacya kolei Gromnik, jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Bliższa wiadomość na miejscu. 3673 1 5

Lekcyj

ze szkoły pospolitej poszukuje kandydat sem. naucz. Zgłoszenia pod W. J. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3683 1 2

Doskonała kucharka polska

w średnim wieku, zdrowa i czysta, umiejąca ugotować barszcz zabielany, zakrawaną pieczeń, karpia po żydowsku, prażuchy i ptysie i zaparzyć porządnie herbatę — znajdzie dobrą służbę w „Jasnym domu", Biskupia 2. Wiadomość u odźwiernego. 3695 1 2

Kto mi poda

skuteczny adres pobytu rysownika Mikołaja Pańczaka, słusznego wzrostu i pyknięty nosa, otrzyma 10 koron. Winiarski, autoryzowany geometra w Mościskach. 3658

Koncesyonowane biuro nadkomisarza w Stryju

ul. Mickiewicza 22, wydzierżawi folwarki 540 i 1000 morg., z gorzelniami, sprzedaje i kupuje folwarki, zamienia za wille, kamienice. W Stryju sprzedaje realności, parcele, wynajmuje pomieszkania. 3654 1 4

Kor. 100 i więcej

zapłacę temu, kto mi wyrobi odpowiednią posadę. Skończyłem szkołę handlową, znam gruntownie buchalteryę, mając w tym kierunku praktykę. Zgłoszenia: „K. M. 10" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu Ins. 3677 1 4

Motocykl 3 PS.

dobrze utrzymany, modnej niskiej budowy, na resorach, szybkość 70 km. na godzinę, jest za 600 koron do sprzedania. Zapytania pod 3680 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3680

Młody służący

do sprzątania, pakowania i czasem do wożenia wózkiem, potrzebny do biura technicznego K. Rezeš i Ska, Kraków, ul. Długa 1. Zgłoszenia tamże. 3684

Automobil

4-osobowy, Torpedo, mało używany, kompletnie wyekwipowany, dach, latarnie, przybory, sprzedam za 4500 kor. Kober, Rzeszów. 3682

Dam 1000 koron prowizyi

za wyrobienie pożyczki amortyzacyjnej na nowy dom. — Potrzeba też kilkanaście tysięcy koron na III miejsce na przeciąg jednego roku. Zgłoszenia pod F. R. 1000 poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 3676 1 2

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

Szkole kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7

kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a, zacznie się dnia 5-go maja. Warunki przystępne, dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie rano od 9 rano do 12 i po południu od 2 do 6-tej. 3613 1 3

Nowo wybudowany

z wszelkim komfortem urządzony Hotel w Krakowie, do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje pod A. B. J. Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 3365 10 10

„LAKTOL"

Karmelicka 15.

Zakład dla wyrobu przetworów dyetetycznych z mleka pod stałą kontrolą Komisyi przem. Krakow. Tow. lekarskiego Tel. Nr 1066. 3517 1 3

Mleko

słodkie od krów szczepionych. Tylko od krów zdrowych, t. j. na szczepienie nie reagujących. Szczepienie przeprowadza się każdego roku w listopadzie. Jedyne mleko w Krakowie, nadające się do picia w stanie surowym. Karmienie krów odpadkami fabryczn., makuchami i ziemniakami wykluczone. Przeciętnie 3,9% tłuszczu. Yoghurt.

Kto chce!!!

mieć eleganckie a tanie ubranie, zamawia u Górki, Długa 18, I p. 3552 2 6

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 3551 1 8

Kadzidło Sosnowe

oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności hygieniczne, poleca się przeto szczególnie chorym na piersi. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon K 1·20, rozpylacze od 70 halerzy. 314 16 0

Jan Ihnatowicz

Kraków, Sukiennice. Lwów, Sykstuska 25.

Do wydzierżawienia zaraz

Koncesya

na kawiarnię i restauracyę z prowadzeniem kuchni dla ciepłych potraw. — Zgłoszenia pod **Kawiarnia** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 3678 1 2

Starszy asystent farmacyi

poszukuje stałej posady, ewentualnie zastępstwa zaraz. Adres: **„Asystent"** poste restante **Nowy Sącz, Dworzec.** 3650 1 3

Poszukuję 3000 koron pożyczki.

Warunki korzystne, zapewnienie zupełne. Zgłoszenia listowne pod adresem: M. Kornaga, Kołomyja, ulica Kraszewskiego. 3656

Piekarnia

w korzystnem miejscu do wydzierżawienia. **A. S.** poste restante Kraków. 3681 1 2

Asystenta geometry

z egzaminem państwowym i dwuletnią praktyką, który dobrze rysuje i zdobnie pisze, oraz rutynowanego kopistę, z również dobrem pismem, przyjmie zaraz autoryzowany geometra. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Asystent-rysownik 3692".** 3692 1 3

Sklep

obszerny, z nyżą i kuchenką, zaraz do wynajęcia. — Tamże jest do nabycia całe **urządzenie** do sklepu kolonialnego. Adres: ulica Karmelicka l. 7, pierwsze piętro. 3685 1 3

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.**
Nr telefonu 2233.

235 52 0

Nowo wybudowany

Hotel angielski w Krakowie

z komfortem urządzony i tani. 3364 10 10

6 lub 5 pokoi

przedpokój, łazienka i kuchnia, urządzone z nowoczesnym komfortem, do wynajęcia od 1 lipca, ul. Zygmunta Augusta l. 7. — Bliższa wiadomość tylko u właściciela tamże na I piętrze. 3385 5 5

Osoba

młoda, przystojna, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady do zarządu domu u starszego kawalera lub wdowca. — Zgłoszenia: Okazicielce kwitu inseratowego Nr 100 poste restante **Kraków.** 3675 1 2

Zdolny pomocnik

handlowy, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady do sklepu korzennego i galanteryjnego. Adolf Wagner, Kąty, Chrzanów. 3621 2 3

Panna

Niemka, wykształcona, biegła w pielęgnowaniu i wychowywaniu dzieci, poszukuje miejsca do 1—3 dzieci. Antschi Wachtl, Oraviczabanya, Hauptstrasse Nr 25, Połud. Węgry. 3480 6 8

Do wynajęcia

ul. Bracka l. 11, Kraków.

Lokal parterowy, frontowy, składający się z 4 ubikacyj, nyży, 3 piwnic dużych, nadający się na handel korzenny, spożywczy, skład wina i t. p., od **1-go lipca 1913 r.** Wiadomość w handlu E. Śmidowicza, Kraków, linia A-B. 3488 2 3

Fryzyerka

czesze panie w abonamencie i jednorazowo. — Długa 18, I p., fr. 3553 2 6

Radca adwokat

na prowincyi, poszukuje spólnika w osobie emerytowanego radcy sądowego adwokata. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Kancelarya 3557".** 3557 2 8

Róg Szewskiej Jagiellońskiej

l. 5, I p., do wynajęcia zaraz 6 lub 4 pokoje, z kuchnią lub bez, łaźnia, elektr. (była kanc. adwokacka). — Wiadomość tam II-gie piętro, Nr telef. 1219. 3534 3 10

Krawczyni

starsza, szyjąca modnie i tanio, poszukuje roboty po domach prywatnych w miejscu lub na prowincyi. Kraków, Sławkowska 29, III piętro, w szkole kroju modernistycznego. 3581 2 2

Rodzice!

Wziąłbym na wychowanie i na opiekę rodzicielską ucznia lub uczenicę z klas niższych. Znaczna pomoc w naukach i w języku niemieckim. — Zgłoszenia **„Technik Wiedeński"** poste restante **Kraków I.** 3595 3 6

Stare sztuczne zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty kupuje się tylko do soboty wieczór 3 maja po cenach najwyższych od g. 8 do 1 przed poł. i od 2 do 8 wiecz. Józef Nečas, ulica Floryańska l. 20, II p., na prawo. 3551 5 6

Światło.

Brikettid zastępuje w zupełności światło elektryczne i gazowe. Odnośne instalacye o dowolnych rozmiarach przeprowadzamy wszędzie. Warunki najdogodniejsze. Kosztorysy wysyłamy odwrotnie

Brikettid - - Kraków
Pańska 9. 132 33 0

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p. 3457 3 6

Do matury

przygotuje wkrótce z matematyki, chętnie także eksternistów, jakoteż przyjmie jakąkolwiek inną lekcyę pod korzystnemi warunkami sł. filozofii. Zgłoszenia pod **„Filozof"** poste restante **Kraków 6,** za okazaniem indeksu Nr 9890. 3573 4 10

Administracyi

kamienicy lub innego **popołudniowego zajęcia** poszukuje urzędnik większej instytucyi państwowej. Zgłoszenia listowne pod L. W. S. 101 przyjmuje Administracya „N. Reformy" za okazaniem kwitu inseratowego. 3582 3 3

Poszukuje się

wspólnika

z kapitałem 1000 K do przerobienia aeroplanu typu Bleriot na nowy typ. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj **G. Iwanów,** Kraków, Lelewela 3. 3574 2 2

Ucznia do praktyki

poszukuje Zakład reprodukcyi artystycznej **„Zorza"**, ul. św. Krzyża 7. 3598 2 3

Elektrotechnik

absolwent szkoły przemysłowej, z zawodu ślusarz maszynowy, zdolny rysownik, obeznany z prowadzeniem ruchu elektr.-fabrycznego, pilny, trzeźwy i sumienny, poszukuje posady zaraz lub od 1 maja. A. K. 1888 poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 3601 2 2

Dnia 1 maja b. r. rozpoczną się dwumiesięczne kursy języków

angielsk. i francusk.

po zniżonej cenie 10 K miesięcznie za każdy język. 3591 2 3

The Anson School

ul. Jagiellońska 9.

Kupię parcelę

budowl. w Dębnikach, w pobliżu Rynku. Oferty wraz z podaniem powierzchni i ceny za sążeń kwadr. pod Z. M. 503 poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu inser. 3696 1 2

Pomocnik starszy

z działu korzennego, zdolny ekspedyent, dobrze polecony, znajdzie miejsce w handlu korzeni i win **A. Ryglickiego w Krakowie, Mały Rynek 7.** Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 3561 3 3

W Myślenicach

w miejscu klimatycznem, przy głównym trakcie, jest do sprzedania nowy, piękny, murowany dom, z wolnemi latami, o 8 ubikacyach, łazienką, ogrodem, z długiem hipotecznym 12.000 koron na lat 25½, z powodu zmiany miejsca, za 26.000 koron. Adres: W. S., ul. Sobieskiego 397, Myślenice. 3606 3 3

Mieszkanie

słoneczne, przy ul. Szlak 6, zaraz tanio do wynajęcia: 4 pokoje, przedp., kuchnia, z przyn.; 2 pokoje, przedp., kuchnia; 2 pokoje kawalerskie bez mebli lub z meblami, oświetlenie elektryczne. 3611 2 5

Trzecie piętro

w domu przy ul. św. Anny 3 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 2444 22 0

Do wynajęcia

od 1 maja r. b. mieszkanie południowe, w oficynie: dwa pokoje, kuchnia, przedpokój i wygody, ul. Podzamcze l. 20. — Wiadomość na miejscu. 3630 2 2

Koncypient rutynowany

z praktyką powiatową, potrzebny od 1 lipca 1913. Płaca: umowa. Zgłoszenia: **Adw. Dr S. Marowski, Ropczyce.** 3580 3 3

Żywe raki

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 3618 2 12

90 raków zupowych za . . . . 6 K
60 raków stołowych za . . . . 8 K
40 raków solowych za . . . . 12 K
30 raków olbrzymich za . . . . 15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 2.

Bony (izrael.), z językiem polskim i niemieckim, poszukuje do 5-cio letniego ładnego chłopczyka właścicielka willi w galicyjskim zdroju kąpielowym, za całe utrzymanie bez pensyi. — Zgłoszenia listowne pod **A. W. 3649** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3649 2 2

Do wynajęcia od sierpnia 1913

cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 25 0

Lokalu na interes

poszukuje wiedeński dom fabryczny w najlepszem pod każdym względem położeniu w Krakowie, na Stradomiu, blisko ul. Dietlowskiej. — Listowne zgłoszenia z rysunkiem i podaniem ceny pod **„Spezialist 500 W. Z. 8695"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń, I.,** Seilerstätte 2. 3660 2 3

Wdowa

lat 38, zdrowa, przystojna, pobory nauczycielskie 2100 koron, wyjdzie za mąż odpowiednio wiekiem i stanowiskiem. Dyskrecya ścisła. Zgłoszenia nieanonimowe podejmie 30 kwietnia. **J. L.** poste restante **Kraków,** za okazaniem 20 K S. 2062. 3620 2 2

Kawaler lat 29, przystojny, wykształcony, inteligentny, fachowiec, posiadający realność i własny interes, z braku czasu tą drogą szuka odpowiedniej partyi. — Skromny posag wymagany. Zgłoszenia do dnia 8 maja b. r. pod **„Fachowiec 28"** poste rest. **Zakopane.** 3657

Mieszkanie:

3 pokoje, kuchnia i łazienka, jest zaraz do wynajęcia. Radziwiłłowska 10, parter. 3375 3 3

Obrazy malarzy polskich

do nabycia. Wiadomość w Zakładzie „Zorza", ul. św. Krzyża 7. 3599 2 3

Para koni małych

wózek na kuce i faeton, do sprzedania. Wiadomość: ulica Sławkowska l. 32, od godziny 2 do 3. 3648 2 4

Stołków ogrodowych

po 2 kor. za sztukę, mam kilkadziesiąt, tudzież giętych. Kraków, Gołębia 10, handel mebli i różnych rzeczy. 3632 2 3

Do sprzedania

większa ilość stołów marmurowych, bufet dębowy z ladą, szafa na akta, registratorka, kasa dębowa na serwis. Ul. Kopernika 13. 3633 2 6

Magazyn

obuwia różnego rodzaju, ręcznej i fabrycznej roboty, w najruchliwszej ulicy w śródmieściu, z powodu stosunków familijnych pod przystępnemi warunkami zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod **„Obuwie"** poste restante **Kraków-Bracka,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3468

MASŁO

naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 13 K opłatnie Jan Barnaś, Szepes-Ófalu (Węgry). 3617 2 24



3504 3 6

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K 1637 10 10

Szczawnica

Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów) najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi i krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalac. odnowiony, zakłady wodolecz., łazienki mineral., kąpiele słoneczne, leżalnie. Mieszkania z komfortem urządzone od K 1·60. W I i III sezonie o 20 do 30% tańsze. Wykwintna restauracya i liczne pensyonaty. Lekarz zakład. Dr Wiyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks zdroj. tylko wyjątkowe, w II sezonie nikogo się nie zwalnia! Śmieci i plwociny spalane w specyalnym piecu. Desynfekcya mieszkań po każdym mieszkańcu przymusowa aparatami formalinowemi. Mieszkania urządzone i na zimę. **Stacya kolejowa: Stary Sącz lub nowy Targ.** Zgłoszenia o mieszkanie i o fiakrów do Zarządu lub do Komisyi zdrojowej. Unikać faktorów!

Najsilniejsze wody na całą Europę: Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan. Alkaliczno-stołowe: Stefan i Jan. Wysyła wody Zarząd zdrojowy w czasach bezmroźnych, w pakach po 25, 30 i 50 flaszek. Są one na składach we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2844 5 26

Magazyn towarów bławatnych

A. Markowicza

Kraków, Stradom 18. Telefon 2288.
(Obok c. i k. komendy wojskowej). 3404 4 8

Poleca na sezon materye kostyumowe, jedwabie, zefiry, płótna, koce, kołdry, dywany, chodniki, firanki, portyery i kapy. Ceny stałe fabryczne.

Z r. 1912 syrop malinowy i czysty sok malinowy

osobliwe oferty przy podaniu ilości, wywarzony we własnych srebrnych kotłach (mają wyłączną osobliwość). Również jarzębiowy succus, sok wiśniowy, czereśniowy i destylat jarzębiowy

Zygmunt Deutsch

c. i k. nadw. dostawca, Albrechcice (Olbersdorf) Śląsk austr. Zastępca na Kraków i okolicę: Ignacy Broder, Kraków, ul. Bonerowska 6. 116 17 0

L. 308. 3662 1 3

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1913 r. o godzinie 10 przed poł. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym we Lwowie S. I., ul. Bernsteina l. 10, I. piętro, licytacya realności whl. 601/I ks. gr. gm. m. Lwowa **„Pałac sportowy"** wraz z przynależytościami wymienionemi w protokole ocenienia pod poz. 1—99.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na K 412.526·50, wartość ulgi podatkowej na K 87.842·59, a przynależytości na K 12.298.

Najniższa cena wynosi K 256.333·54, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO.

PALĄ SIĘ RÓWNO OSZCZĘDNIE nie kopcą.
KRAKOWSKA FABRYKA MYDŁA
C. ŚMIECHOWSKI
Spółka z ogran. odpow. w Krakowie
NAJZNAKOMITSZY WYRÓB KRAJOWY.
ŚMIECHOWSKI MARKA OCHRONNA

187 17 0

Pod najwyższym protektoratem Jego cesarskiej i królewskiej Wysokości arcyksięcia Austryi-Este Franciszka Ferdynanda.

Austryacka wystawa Adria

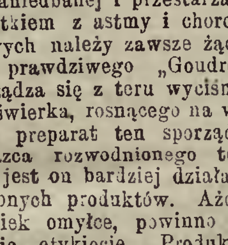
Wiedeń 1913

Uroczyste otwarcie dnia 3 maja o godz. 10 przed poł.

C. k. Prater. Od 10 godziny przed poł. do 2 godziny rano otwarta. **Maj—Październik.**

3690 1 8

REWOLWERY



najstaranniej otrzelane i stemplem państwowym opatrzone. Tylko dobrej jakości i dokładnie wykonane. Poręczenie za działanie bez zarzutu. Nr 100 Lefaucheux rewolwer, kaliber 9 mm, 6 strzałów do patronów sztyftowych, jasno polityrowany, z orzechową rączką polityrowaną, cyngiel do rozkładania 7·50 K. Nr 101. Kaliber 9 mm., pięknie niklowany 8·50 K. Nr 104. Rewolwer z centr. strzałem, kaliber 9 mm., 6-strzałowy 9·50 K. Nr 105. Takisam, niklowany, kaliber 9 mm., 11 K. — Bardzo wielki wybór rewolwerów, pistoletów, tercerol, pistoletów dla obławników i straży winnic, flobertów Tesching, strzelb myśliwskich, przyborów do polowania, w moim katalogu głównym. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad,** dom wysyłkowy, **Brüx Nr 547 (Czechy).** Katalog główny z 4000 dbitek zadarmo, opłacony. 1125 5 5

Kropla wody badana przez mikroskop.

Krople cieczy, które wydostano z płuc mającego chorobę przewodów oddechowych w trzecim dniu po jego śmierci, zawierały mikroby, które tu widzimy przedstawione.

Goudron-Guyot" zabija te mikroby, nie tylko w wodzie, lecz i w płucach.



mikroby u mającego chore przewody oddechowe przez Goudron-Guyot zniszczone.

Blisko przed 30 laty udało się H. Guyotowi, sławnemu farmaceucie w Paryżu, rozpuścić we wodzie ter (smołę, dziegieć). Dzięki temu wynalazkowi, można dzisiaj w każdej aptece dostać likieru pod nazwą „Goudron-Guyot", sporządzonego z teru, z którego znowu w każdej potrzebie możemy szybko przyrządzić czystą i bardzo skuteczną wodę terową. Wystarcza zupełnie do szklanki wody lub innego napoju, do którego przyzwyczaiło się przy obiedzie, wlać dwie łyżeczki od kawy tego t. zw. „Goudron-Guyot". Przy zażywaniu regularnem i nieprzerywanem, w zupełności i do tego w krótkim czasie wylecza się zupełnie, choćby i z najsilniejszego katatru albo też z zaniedbanego i zakorzenionego zapalenia tchawicy. Niekiedy nawet można powstrzymać w rozwoju chorobę przetworów oddechowych i wyleczyć ją zupełnie, bo ter przeszkadza rozpadaniu się węzłów płucnych i zabija mikroby, które są jedyną przyczyną tego rozpadania się węzłów. Wprost nie można sobie wyobrazić bardziej prostego i silniejszego środka leczniczego i zaradczego. Przy zakupnie tego środka należy strzedz się i mieć się na baczności we własnym interesie, aby nie dostać zamiast „Goudron-Guyota" jakiegoś innego produktu. W celu wyleczenia się z zapalenia tchawicy, ze zaniedbanej i przestarzałej febry, a przedewszystkiem z astmy i choroby przewodów oddechowych należy zawsze żądać po aptekach tylko prawdziwego „Goudron-Guyot". A ten sporządza się z teru wyciśniętego ze specyalnego świerka, rosnącego na wybrzeżu Norwegii. A preparat ten sporządza sam Guyot, wynalazca rozwodnionego teru (dziegciu), przez co jest on bardziej działającym od innych podobnych produktów. Ażeby zapobiedz jakiejkolwiek omyłce, powinno się przypatrzyć dokładnie etykiecie. Produkty Guyota opatrzone są jego nazwiskiem, wydrukowanem wielkiemi literami, nad krzyżem opatrzone jego podpisem, w różowych, zielonych i czerwonych barwach i posiadają oprócz tego adres: Maison Freré, 19, rue Jacob, Paris. Ten środek kosztuje dziennie 10 centymów i leczy pewnie.

P. S. — Osoby, któreby nie mogły przyzwyczaić się do smaku wody terowej, mogą zażywać, zamiast niej, kapsułki Guyota, sporządzone z prawdziwego norweskiego teru, zażywając przy każdym obiedzie od jednej do dwóch. Przez to otrzymuje się pomyślny skutek, a kapsułki te prowadzą podobnie z poprzedniem do wyzdrowienia. Gdy się je zażywa podczas lub po jedzeniu, trawią się znakomicie razem z potrawami i są zbawiennym środkiem dla żołądka, a nie kosztują wiele. Kapsułki Guyota są białe, a każda z nich jest zaopatrzona podpisem „Guyot" w czarnych literach.

Dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 7 i w każdej większej aptece. 31 9 0